ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 94 A Rok XIV

WARSZAWA

CZWARTEK

30 marca

1939 R.

Cena 10 Gr.

w

„TAK TRZEBA MYŚLEĆ O POKOJU. JAKOBYŚ SIĘ MÓGŁ ZARAZ PRZYDAĆ I DO BOJU".

(Satyr. Kochanowski)

Wielkie sukcesy Japończyków

Po 72-godzinnej walce zajęło miasto Wooning

LONDYN, 29. 3. Według doniesień z Hongkongu, wojska japońskie po zdobyciu Nanczangu osiągnęły we wtorek wieczór nowy sukces, zajmując drugie z kolei pod względem znaczenia miasto w prowincji Kiangsi Wooning.

W pobliżu tego miasta toczyły się w ciągu 72 godzin niezwykle gwałtowne walki. Tak jak w bitwie pod Nanczang, również i tu artyleria japońska i jednostki zmotoryzowane przechyliły szalę zwycięstwa na rzecz Japończyków.

W Wooning znajdowała się aż do niedawna główna kwatera wojsk chińskich w prowincji Kiangsi. Chińczycy przeszli do kontrofenzywy, przy czym rzucili na odcinek Anyi 6 dywizji. Poza drobnymi sukcesami lokalnymi, Chińczycy nie zdołali jednak powstrzymać ofenzywy wojsk japońskich.

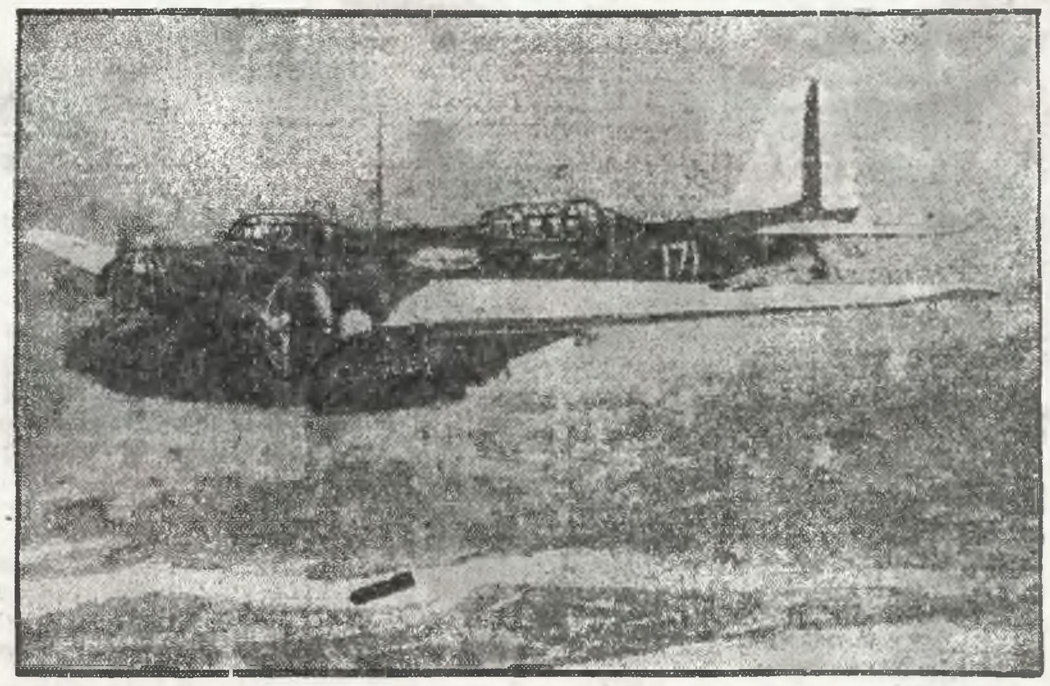
SZANGHAJ, 29. 3. Komunikat chiński donosi, że w centralnej części prowincji Kiangsi na szerokim froncie od miasta Uning do jeziora Pojanghu Japończycy dążą widocznie do przerwania frontu chińskiego w rejonie Juntsiu, z tym żeby kontynuować dalej natarcie w kierunku południowym. Jednak Chińczycy, aczkolwiek nie mogli powstrzymać przeciwnika na linii rzeki Siuhe, obecnie zatrzymali się na mocnych pozycjach i odpierają wszystkie ataki japońske.

Chińczycy przeszli do kontrofenzywy. W walce na bagnety zdobyte zostały przez Chińcyków ufortyfikowane przez Japończyków wsie Taluchow i Dzentsung.

WALKI Z PARTYZANTAMI

SZANGHAJ. 29. 3. Jak donosi komunikat chiński — w południowej części prowincji Hopei trwa naprężona walka podjazdowa partyzantów z garnizonami japońskimi. Jeden z oddziałów japońskich w sile około 70 ludzi został otoczony i wystrzelany. Partyzanci zdobyli przy tym 2 kulomioty, 50 karabinów i ważne dokumenty wojskowe. W północnej części prowincji Szansi Chińczycy podeszli ku miastu Tsinia, po uprzednim wyparciu garnizonów japońskich, które zajmowały okoliczne wsie i miasteczka.

Zgodnym wysiłkiem zbudujemy potężną flotę powietrzną



Silna eksplozja w Liege

w zakładach amunicyjnych

BRUKSELA, 29. 3. We wtorek wieczór w zakładach amunicyjnych „Hersteal" pod Liege wydarzyła się eksplozja.

Według dotychczasowych doniesień 8 osób, w tej liczbie 7 kobiet, poniosło śmierć. Liczba rannych wynosi 32 osoby. Stan 12 rannych jest bardzo ciężki.

Wybuch nastąpił w oddziale produkcji nabojów. W chwili eksplozji na sali znajdowało się 50 robotników i robotnic. Siła eksplozji była tak wielka, że budynek fabryki zawalił się.

Usuwanie żydów w Czechach

z urzędów i organizacyj

PRAGA, 29. 3. Prasa donosi, że generalny sekretarz praskiej giełdy — żyd dr. Eckstein podał się do dymisji. Pozostali członkowie giełdy mają być w najbliższym czasie usunięci z zebrań giełdowych.

Izba techniczna w Pradze wezwała inżynierów - żydów do złożenia swych funkcyj i delegowania do izby przedstawicieli pochodzenia aryjskiego.

Czeska organizacja samopomocy studentów wyższych uczelni postanowiła niezwłocznie zawiesić wypłatę zasiłków dla akademików żydów.

Terroryści irlandzcy usiłowali

Wysadzić most na Tamizie

LONDYN, 29. 3. W nocy z wtorku na środę mieszkańcy dzielnicy londyńskiej Hammersmith zostali obudzeni ze snu przez dwie następujące po sobie eksplozje. Jak wykazało śledztwo nieznani sprawcy podłożyli pod most na Tamizie dwie maszyny piekielne. Eksplozje nie wyrządziły jednakże większych strat. Sprawców nie zdołano dotychczas odnaleść.

Komunikat, wydany przez policję, stwierdza, iż zamachowcy usiłowali wysadzić w powietrze most. Zamachowcy należą prawdopodobnie do tajnej irlandzkiej organizacji terrorystycznej.

Z krwawego wysiłku powstaje

Hiszpania wolna, zjednoczona i silna

Dalsza zwycięska ofensywa wojsk narodowych

RZYM, 29. 3. Wiadomość o zajęciu Madrytu przez hiszpańskie wojska narodowe, którym towarzyszą legioniści włoscy wywołała w całych Włoszech bardzo silne odruchy entuzjazmu.

PO ZAJĘCIU MADRYTU



Gen. Franco witany owacyjnie w Burgos.

Społeczeństwo mimo że oddawna oswoiło się ze zwycięstwem sprawy narodowej i uważało je za przesądzone po upadku Barcelony i frontu katalońskiego nie tai dziś swej radości, ponieważ w zdobyciu Madrytu widzi poważne wzmocnienie prestiżu politycznego Włoch w rejonie Morza Śródziemnego oraz zapowiedź rychłego powrotu do ojczyzny oddziałów legionistów, których walki śledzone były we Włoszech z najwyższym napięciem uwagi.

Zdobycie Madrytu uważane jest ponadto jako doniosłe wydarzenie polityczne mogące przyśpieszyć nastanie długiego okresu pokoju, o którym mówił w swym ostatnim przemówieniu Mussolini.

Manifestacje uliczne, które odbyły się wczoraj w Rzymie pod wieczór powtórzyły się dziś rano.

Młodzież przebiegała ze sztandarami włoskimi i hiszpańskimi ulice Rzymu, wznosząc okrzyki na cześć Mussoliniego, gen. Franco i Hiszpanii narodowej. Szczególnie imponująco wypadły manifestacje przed obu ambasadami hiszpańskimi, to znaczy, przed ambasadą przy Kwirynale i przy Stolicy Apostolskiej.

DEPESZA MUSSOLINIEGO

RZYM, 29. 3. Po zajęciu Madrytu Mussolini wysłał do gen. Franco następujący telegram:

„W chwili, gdy wraz z zajęciem Madrytu Wasze znakomite wojska osiągają zamierzony cel końcowego zwycięstwa, pragnę przesłać Panu pozdrowienia moje własne oraz entuzjastyczne pozdrowienia narodu włoskiego. Z wielkiego krwawego wysiłku powstaje Hiszpania dnia jutrzejszego wolna, zjednoczona i silna. To jest taka, jaką chce ją mieć naród hiszpański i Pan, jej wódz naczelny. Zapewniam Pana ponownie, że węzły, które złączyły nasze dwa narody uważam za nierozerwalne.

(—) Mussolini.

POWSTANIE W CUENCA

MADRYT, 29. 3. Wojska gen Franco wkroczyły we wtorek w granice prowincji Cuenca i zajęły miejscowość Tarancon, położoną w odległości 80 km. na południowo - wschód od Madrytu.

Na wiadomość o zajęciu Tarancon, w położonym 80 km. od tego punktu mieście Cuenca, stolicy prowincji tej samej nazwy, wśród przewódców republikańskich wybuchła panika. Grupa zwolenników Falangi skorzystała z tego zamieszania, aby opanować miasto. Falangiści zajęli wszystkie gmachy publiczne oraz koszary i uwięzili pozostałych w mieście przewódców czerwonych. Ludność przyłączyła się do powstańców i w ciągu nocy z wtorku na środę w Cuenca powiewały sztandary Hiszpanii narodowej, a rozgłośnia nadała komunikat o zwycięskim opanowaniu miasta przez narodowców. Ludność oczekuje z radością na wkroczenie wojsk narodowych.

OPANOWANIE CIUDAD REAL I CUENCY

BURGOS, 29. 3. O godzinie 1-ej rano rozgłośnie w Ciudad Real i Cuenca nadały komunikaty o opanowaniu obu miast przez zwolenników Falangi, którzy oczekują na nadejście wojsk gen. Franco.

Zarówno Ciudad Real jak i Cuenca posiadają doniosłe znaczenie strategiczne. Ciudad Real leży w odległości 80 km. poza linią frontu północnego.

Manifestacja murzynów

LONDYN, 29. 3. Z Capetown donoszą, że przed gmachem parlamentu odbyły sie manifestacje. 4.000 murzynów demonstrowało przeciwko złemu traktowaniu czarnych. Podczas manifestacji 7 policjantów odniosło lżejsze, lub cięższe obrażenia.

„Daily Mail" donosi, powołując się na słowa przewódcy partii nacjonalistycznej Unii Południowo - Afrykańskiej, dr. Melana, że manifestacje murzynów zostały zorganizowane przez agitatorów komunistycznych.

Pochmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 30 b. m.:

W dzielnicach wschodnich pochmurno i deszcze, na pozostałym obszarze kraju zanikające opady i przejaśnienia. Nieco chłodniej. W zachodniej części Polski umiarkowane wiatry zachodnie i północno - zachodnie, we wschodniej zaś dość silne z kierunków wschodnich.

Mały parlament

Pierwsze zebrania Rady Miejskiej w Warszawie są nie zwykle charakterystyczne. Rada Miejska stała się małym parlamentem, w którym poszczególne ugrupowania polityczne zajmują stanowisko w aktualnych zagadnieniach. Wśród klubów polskich na czoło wysuwa się najmniej liczny Klub Narodowo - Radykalny.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej Klub ten wystąpił z konkretnym wnioskiem, mającym zamanifestować stosunek stolicy do armii i do Gdańska, jako portu Rzeczypospolitej. Klub ten jednocześnie zajął wyraźne stanowisko w sprawie t. zw. umowy teatralnej, która ma oddać w ręce T. K. K. T. dotychczasowe gmachy miejskie. Tak więc Klub Narodowo - Radykalny zarówno w sprawach ogólnopolitycznych, jak w sprawach miejskich, potrafił zająć własne, zdecydowane stanowisko.

Innym charakterystycznym zjawiskiem, jakie wystąpiło na terenie warszawskiej Rady Miejskiej, to różnica zdań na terenie klubu ozonowego. Zarysowały się one zarówno przy głosowaniu nad wnioskiem radnego Kurcyusza w sprawie ofiary na FON i Polską Macierz Szkolną w Gdańsku, gdy większość klubu głosowała za tym wnioskiem, natomiast radny Dąbkowski za tym wnioskiem nie głosował. Różnice te zarysowały się również w momencie uczczenia pamięci Romana Dmowskiego, gdy niektórzy członkowie klubu narodowo - gospodarczego przez powstanie uczcili pamięć zmarłego męża stanu wraz z radnymi z klubu Stronnictwa Narodowego i Klubu Narodowo - Radykalnego.

Zachowanie się żydów na terenie Rady Miejskiej jest w dalszym ciągu prowokujące i przeszkadza spokojnej pracy tej instytucji. Jest to jeszcze jeden dowód, że normalne funkcjonowanie samorządów nie jest możliwe, dopóki biorą w nim udział żydzi. Na przykładzie Rady Miejskiej w Warszawie widzimy wyraźnie konieczność jak najszybszego uchwalenia projektu ustawy pos. Stocha o pozbawieniu żydów praw obywatelskich.

Oto pierwsze refleksje, jakie budzi przebieg pierwszych posiedzeń Rady Miejskiej w Warszawie. Mały parlament się zebrał. Na jego terenie ujawniają się tendencje polityczne, nurtujące społeczeństwo w sposób o wiele bardziej prawdziwy, niż na terenie wielkiego parlamentu, i dlatego w dzisiejszych warunkach przebieg posiedzeń Rady Miejskiej wywołuje o wiele większe zainteresowanie, niżby to wynikało z formalnych uprawnień, jakie posiada stołeczna Rada Miejska. Społeczeństwo uważa ją bowiem za pewnego rodzaju barometr polityczny, którego gdzie indziej znaleźć nie umie.

Jan Korolec

MARZEC
30
CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—18	18—5
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
12—19	2—32
Dł. dnia	Przybyło
12—47	5—3

Dziś św. Balbiny, Korneli
Jutro św. Teodory, Hugona

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Faust" z „Nocą Walpurgii". Jutro „Eugeniusz Oniegin".
TEATR POLSKI: „Obrona Ksantypy" L. H. Morstina.
TEATR NARODOWY: „Nasze miasto".
TEATR NOWY: Komedia Cowarda „Week-end" z Ćwiklińską.
TEATR MAŁY: Komedia Wilde'a „Brat Marnotrawny".
TEATR LETNI: Komedia Sardou „Madame Sans Gêne".
TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu" Szaniawskiego.
TEATR „8.15": „Skowronek" z Szczepańską.
TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Zakochana".
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Pod parasolem".

TEATR KAMERALNY: Sztuka A. Josset'a „Elżbieta królowa — kobieta bez mężczyzny".
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36—40): O godz. 8.10 wiecz. komedia A. Bunscha „Haneczka i duch".
CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł Mistrza Polski na r. 1939.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE
Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Sama przez życie", na scenie rewia.
ITALIA: „Królewna Śnieżka".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA „Pod Twoją Obronę" i „Życie i śmierć Piusa XI".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Niezwyciężony Robinson Cruzoe".
JURATA: „Pod Twoją Obroną i „Żywot i śmierć Piusa XI".
KOMETA: „Pola Elizejskie".
MARS: „Paweł i Gaweł" i dodatki.
MIEJSKIE (Hipoteczna): „Modelka".
NAPOLEON: „Trzy walce".
PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Obrazy z Ziemi Świętej.
PRAGA: „Music Hall" i rewia.
PRASKIE OKO: „Dama na dwa tygodnie" i „Ultimatum".
ROMA: „Gunga Din".
SOKÓŁ: „Indie mówią".
STUDIO: „Niebieski Lis".
ŚWIAT: „Marco Polo" i dodatki.

Niemcy o stosunkach z Polską
Spokojny ton, ale ukryte groźby
A co z niemieckim szowinizmem?

BERLIN 29. 3. — „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz" pisze, iż zdarzają się w Polsce incydenty antyniemieckie, które wyraźnie wskazują, że polityka ułożona między Marszałkiem Piłsudskim, a kanclerzem Hitlerem w r. 1934 odrzucana jest przez pewne siły. Jeżeli w prasie niemieckiej mało pisze się o tych wypadkach, stwierdza D.D.P.K., to chyba jednak nikt nie będzie przypuszczał, że je przeoczono, lub nie interesowano się tymi groźbami. Miarodajne dla tej niemieckiej rezerwy było raczej wyłącznie życzenie i nadzieja, że chodzi o przejściową falę szowinizmu, która wkrótce będzie mogła być usunięta przez realizm polityczny oraz przez wspomnienie wytycznych Marszałka Piłsudskiego. Niestety — pisze D. D. P. K. — nadzieje niemieckie nie spełniły się dotychczasa. Zdaniem D. D. P. K. wydaje się, jakgdyby ku radości tych, którzy zainteresowani są w zamącaniu stosunków polsko - niemieckich, nie kładziono tamy nagonce przeciwko wszystkiemu co niemieckie i jak gdyby w rzeczywistości nie przywiązywano już tej samej wagi co dawniej do dobrych, pełnych zaufania stosunków z narodem niemieckim.

Stworzenie Pańska Polskiego — pisze D. D. P. K. — wykazuje najlepiej zasadniczy przewrót w stosunku do długiego okresu, w którym walka narodowościowa wydawała się nieuniknionym nakazem. Kanclerz Hitler pracował konsekwentnie nad narodem niemieckim w tym kierunku, by Niemcy uważały samodzielny i mocny sąsiedni naród polski jako konieczność w sensie stabilizacji porządku we wschodniej Europie. Układ niemiecko - polski z 1934 r. wprowadził tę koncepcję w czyn.

Gdyby po stronie polskiej — ciągnie dalej D. D. P. K. — powstać miała myśl, że odpowiednie ustosunkowanie się do narodu niemieckiego nie było w równym stopniu pożądane, innymi słowy, że uwzględnienie praw życiowych i godność narodu niemieckiego nie jest potrzebne — byłoby to pożałowania godne dla przyszłego, harmonijnego rozwoju na terenie europejskim, jak również niewątpliwe dla samego narodu polskiego. Jest to polityka krótkowzroczna, jeśli w pewnych miastach Polski ubliża się lub prześladuje Niemców, co nie może oznaczać nic innego jak opowiedzenie się za duchem Wersalu, albowiem obustronne poszanowanie stanowi podstawę do przyjaznego kształtowania się międzypaństwowych stosunków. Czynniki odpowiedzialne w Polsce nie będą również traciły z oczu położenia geograficznego, Polski, które dyktowało dotychczasowej polityce polskiej jej niezależność oraz dążenie do utrzymania dobrosąsiedzkiego porozumienia ze wszystkich stron. Polska powinna zdawać sobie sprawę jakie korzyści przyniosła jej dotychczasowa polityka i w jakim stopniu wzrosły przy tym jej niezależność i znaczenie światowe. Wydaje się rzeczą wątpliwą czy odchylenie się od tej linii dałoby pożądane wyniki, chociażby obcy syreni śpiew wabił w innym kierunku.

Sokoli przeciwko naporowi Niemczyzny
Rezolucja Zarządu Głównego

W niedzielę odbyło się zebranie zarządu Związku T. G. „Sokół" w Polsce. Na tym posiedzeniu uchwalono następującą rezolucję:

„W przełomowej chwili dziejowej, gdy agresywność niemiecka zmusza coraz to nowe ościenne państwa do podporządkowania się swojej woli, zarząd Związku Sokolstwa Polskiego uważa za swój obowiązek oświadczyć:

1. Stwierdzając, że cały naród polski jest niezłomnie zdecydowany bronić do ostatniej kropli krwi każdej piędzi polskiego terytorium i wszelkich praw polskich oraz przeciwstawi się wszystkimi siłami jakimkolwiek zakusom na samodzielność polskiej polityki — Sokolstwo polskie uznaje za swój naczelny obowiązek jak najściślejszą współpracę z wojskiem polskim celem podniesienia bojowej sprawności narodu. Niezależnie od tego Związek Sokolstwa wzywa wszystkich Sokołów i Sokolice oraz wszystkich Polaków do wzmożenia przygotowania moralnego i bojowego społeczeństwa polskiego.

2. Tysiącletnia walka z naporem germańskim wskazuje narodowi polskiemu drogę jego polityki, tj. przeciwstawienie się wszelkim przejawom zaborczości niemieckiej nie tylko w stosunku do Polski, ale i całej Słowiańszczyzny. Nie chcąc dopuścić, by powtórzyła się historia, gdy szczepy i narody słowiańskie, akłócone z sobą i nie rozumiejące konieczności podporządkowania się budowniczym wielkiego mocarstwa zachodnio - słowiańskiego naszym Mieczysławom i Bolesławom, a kierujące się egoistycznymi interesami szczepowymi, uległy przemocy niemieckiej, co doprowadziło do tego stanu, że na części prastarych dzierżaw ongiś słowiańskich, panuje dziś najeźdźca — naród polski dążyć winien do zjednoczenia i poparcia wszystkich narodów słowiańskich.

3. W związku z tym Sokolstwo polskie stwierdza, że naród polski nie godzi się z utratą niepodległości narodu czeskiego, a również z faktycznym podporządkowaniem Słowaków obcej przemocy. Wyrażając głębokie współczucie narodowi czeskiemu w chwili jego tragedii, żywi nadzieję, że naród czeski mimo chwilowego załamania się, spowodowanego małością ducha jego kierowników, odrodzi się w swej sile i tężyźnie oraz w gotowości do ofiar i odzyska znów swoją niepodległość".

Hulanki w nocnych lokalach
za pieniądze z podatków
Nieuczciwy poborca przed sądem

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach odpowiadał b. inspektor miejski, kierownik działu podatkowego Magistratu m. Katowic, Jerzy Danecki, skazany przez Sąd Okręgowy w Katowicach za przestępstwo urzędnicze z chęci zysku na 3 lata więzienia, 1.000 zł. kosztów postępowania sądowego i 3-letnią utratę praw obywatelskich i honorowych.

Proces ten zamykający serię procesów o nadużycia w Magistracie katowickim odsłonił niebywałe stosunki, jakie do niedawna panowały w niektórych działach Magistratu. Danecki mając pod sobą dział podatkowy, kazał płacić inkasentom podatku rozrywkowego rachunki w lokalach, wynoszące nierzadko po kilkaset złotych za libacje, w których brał udział wraz inkasentami. Poborcy podatku, Paweł Feliks i Nikodem Mika, nie mając nad sobą kontroli, względnie kontrolę, która uwzględniała koszta wszystkich libacji, dopuścili się sprzeniewierzenia kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Danecki był dobrze uposażony bowiem otrzymywał 800 zł. poborów plus 5 proc. dodatku za „kontrolę". Inkasenci zaś dodatku otrzymywali po 400 zł.

Na pierwszej rozprawie apelacyjnej Danecki symulował chorobę umysłową. Badanie przez biegłych wykazało, że obecnie jest on załamany psychicznie, jednak w chwili popełniania czynu działał z pełną świadomością. W wyniku rozprawy Sąd Apelacyjny obniżył Daneckiemu wymiar kary na 2 lata bezwzględnego więzienia, 500 zł. grzywny i ponoszenie kosztów postępowania sądowego oraz orzekł utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.

Katastrofa kolejowa w Rembertowie

We środę o godz. 1.30 na stacji w Rembertowie wydarzył się wypadek. Pociąg nr. 9361 towarowo-pospieszny Warszawa — Brześć najechał na stojący na stacji na stacji na pierwszym torze pociąg osobowy nr. 835 Warszawa.—Brześć. Wskutek zderzenia wykoleiły się trzy wagony pociągu nr. 835, zaś cztery wagony pociągu 9361. Wypadek pociągnął za sobą zerwanie sieci elektrycznej. Kabel wysokiego napięcia upadł na wagon towarowy, co spowodowało zapalenie się wagonu.

Z pasażerów trzy osoby zostały ciężko poranione, zaś 4 lżej.

Na miejsce przybyło pogotowie techniczno - sanitarne. Przerwa w ruchu trwała do godz. 5-ej rano. Przyczyna wypadku na razie nieustalona. Na miejsce przybyły władze śledcze, które wszczęły dochodzenie.

S. P. P. O. S.
Wielki Sejm działaczy
Małopolski Wschodniej

Lwów, 29. 3. 39.

Dnia 2 kwietnia b. r. odbędzie się we Lwowie zjazd działaczy społecznych Małopolski Wschodniej zwołany przez Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacji Społ. W zjeździe wezmą udział reprezentanci Stronnictwa Ludowego, delegacje Lwowskie Tow. Rol., dalej reprezentanci Stronnictwa Narodowego, Kongregacje Kupców i Przemysłowców, reprezentanci: Spółdzielczości, Izby Rolniczej Przemysłowej, Strzelca oraz najpoważniejsze organizacje społeczne i narodowe Małopolski Wschodniej.

Na zjeździe będą przedstawione wyniki i dorobki pracy polskich organizacji kulturalnych, społecznych i gospodarczych które niewątpliwie wykażą, że jedynym realnym czynnikiem tej dzielnicy, jest tylko rzetelna i wytrwała praca, miejscowego społeczeństwa polskiego. Należy podkreślić że Sekretariat Porozumiewawczy potrafił skupić około 100 polskich organizacji społecznych.

Mamy nadzieję, że obecny Zjazd delegatów w programie swej pracy na rok 1939 będzie się zdala trzymał od uprawiania polityki, która zamiast korzyści, może przynieść tylko szkody polskości Małop. Wschodniej.

Na zjazd, zostali zaproszeni wszyscy reprezentanci tak miejscowej jak i warszawskiej prasy polskiej.

T. K.

Zwalone drzewo
Przygniotło 5 osób

(jk) Do Puław przybyli z Warszawy na pogrzeb kuzyna 34-letni Feliks Kędzierski, 20-letni Wojciech Rosiński (student), 52-letnia Helena Rosińska, żona głównego inspektora Lasów Państwowych i Łucja Kędzierska. Gdy wracali oni z pogrzebu dorożką przez Aleje Życzyńskiego, nagle wskutek niezwykle silnej wichury zwaliło się olbrzymie, stuletnie drzewo przydrożne i upadło na dorożkę, rozbijając ją doszczętnie. Skutki wypadku były wstrząsające. Feliks Kędzierski i Wojciech Rosiński ponieśli śmierć na miejscu; Helena Rosińska została bardzo poważnie poraniona, tak, że życiu jej grozi niebezpieczeństwo. Lżej ranni zostali: Łucja Kędzierska oraz dorożkarz, Michał Rozenbaum.

Na boisku Sokiła
stanie gmach politechniki

Lwowski urząd wojewódzki nakazał wywłaszczenie boiska ukraińskiego Sokiła - Batki we Lwowie na cele państwowe.

Władze objęły już boisko, polecając usunąć z niego inwentarz.

Wysokość odszkodowania zostanie ustalona i wypłacona w ciągu 3-ch miesięcy. Jak wiadomo, na gruncie boiska stanąć mają gmachy jednego z oddziałów politechniki lwowskiej.

Wyniki wyborów
w Brzeżanach i Buczaczu

W wyborach do rady miejskiej w Brzeżanach Polacy uzyskali 18 mandatów, żydzi 7 mandatów, ukraińcy zaś nie otrzymali ani jednego mandatu.

W wyborach do rady miejskiej w Buczaczu Polacy uzyskali 14 mandatów, żydzi 9 mandatów, ukraińcy 1 mandat.

19 gospodarstw
pastwą płomieni

W gminie Jazów Stary k. Jaworowa, wybuchł groźny pożar, który strawił 19 gospodarstw. W czasie pożaru dwoje dzieci uległo ciężkim poparzeniom.

80 osób pozostało bez dachu nad głową. Szkody materialne sięgają 50.000 zł.

Zmiana granic
woj. warszawskiego i białostockiego

Ostatnio odbyło się uroczyste przekazanie 3 powiatów województwa białostockiego, mianowicie: Ostrowi Mazowieckiej, Łomżyńskiego i Ostrołęckiego, które z dniem 1 kwietnia zostaną przyłączone do województwa warszawskiego.

Akt ten odbył się najpierw w Ostrowi Mazowieckiej, gdzie spotkali się wojewodowie białostocki Ostaszewski i warszawski Paciorkowski, wraz z towarzyszącymi im urzędnikami w sali rady miejskiej w Ostrowi. Obaj wojewodowie kolejno żegnali i witali przedstawicieli podległych im władz i miejscowego społeczeństwa. Podobne akty odbyły się w Ostrołęce i Łomży.

„Domorosły dentysta"
spowodował śmierć pacjentki

(jk) W Zamościu niesłychane oburzenie wywołała wiadomość, iż żydowski technik dentystyczny niejaki Flajszman spowodował śmierć kobiety, która poddała się operacji usunięcia zęba.

Flajszman oczywiście nie miał żadnego uprawnienia do dokonywania podobnych zabiegów. Mimo to jedak żyd dla geszeftu dokonał operacji, która skończyła się tragicznie. Pacjentka umarła w trzy dni po dokonaniu zabiegu.

Obecnie sprawa ta jest przedmiotem dochodzenia prokuratorskiego.

Nowe niemiecko-litewskie
rokowania handlowe

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie rozpocząć się mają niemiecko - litewskie rokowania o nowy układ handlowy.

Według informacyj z niemieckich kół rządowych i gospodarczych, propozycję nowych rokowań wysunąć miała delegacja litewska z ministrem spraw zagranicznych Urbyszem na czele, która bawiła w Berlinie w związku z kwestią kłajpedzką.

Rozmowy litewsko - niemieckie rozpoczną się po Wielkiejnocy.

Na czele delegacji litewakiej stać będzie dyrektor departamentu w litewskim min. spraw zagr., Norkaitis, czynny ostatnio jako komisarz rządu litewskiego przy oddawaniu Kłajpedy w ręce niemieckie.

Niemiecka penetracja
gospodarcza w Grecji

W ostatnim czasie kapitał niemiecki interesuje się coraz bardziej rynkiem greckim.

Po opanowaniu szeregu przedsiębiorstw, kapitały niemieckie weszły obecnie do Akcyjnej Spółki Tytoniowej. Poza tym utworzono „greckie towarzystwo elektryczne", które w rzeczywistości jest reprezentacją niemieckich zakładów elektrycznych Sachsenwerk.

Nowo utworzone towarzystwo przystąpiło już do organizacji sprzedaży niemieckich wyrobów elektrotechnicznych.

Złóż ofiarę
na F. O. M

7-letni proces
o wysokość składek ubezpieczeniowych

Przed trybunałem dla spraw ubezpieczeniowych w Poznaniu, jako instancją ostateczną, zakończył się, trwający od 7-miu lat proces, między Ubezpieczalnią Społeczną w Gnieźnie, a tamtejszą Cukrownią, na tle różnicy składek, płaconych przez Cukrownię.

Wyrok sądu przyznał słuszność żądań Ubezpieczalni, wobec czego cukrownia zapłaci Ubezpieczalni 40 tys. złotych.

Antoni Chrząszczewski

Litwa na przełomie

Litwa przeżyła w ciągu ostatnich dni głębokie przeobrażenia wewnętrzne, zasługujące śmiało na nazwę bezkrwawej rewolucji. Wypadki te świadczą o dojrzałości politycznej społeczeństwa litewskiego.

Wymuszenie odstąpienia Kłajpedy Rzeszy pod groźbą konfliktu zbrojnego i niebezpieczeństwo utraty niezależności politycznej i samodzielności gospodarczej kraju wywołały w opinii litewskiej wielki wstrząs i wyzwoliły drzemiące siły narodu. W ciągu dwóch dni uległ likwidacji trwający prawie od 13-tu lat system monopartyjny, a do władzy doszedł rząd koncentracji narodowej z udziałem przedstawicieli niemal wszystkich stronnictw politycznych.

ZMIANA RZĄDU

Decydującą rolę w tym przewrocie odegrał wódz naczelny armii litewskiej, gen. Rasztikis, cieszący się zaufaniem i miłością najszerszych warstw narodu. Zajął on bardzo stanowczą postawę i skłonił prezydenta Smetonę do usunięcia od władzy „Związku Narodowców Litewskich", t. zw. tautininków. Uformowany po wznowieniu stosunków z Polską w marcu ub. r. rząd ks. Mironasa ustąpił, a Litwa po przeszło 12-letnim istnieniu systemu monopartyjnego (tautinincy doszli do władzy po zamachu stanu Merkisa i Waldemarasa w dniu 17-go grudnia 1926 r.) wkroczył na drogę konsolidacji narodowej. System monopartyjny był bardzo niepopularny wśród szerokich warstw litewskich, odsuniętych od wpływów na losy kraju. Jednakże likwidacja systemu nie nastąpiła w drodze legalizacji dawnych stronnictw politycznych zawieszonych po przewrocie, lecz przez rozwiązanie jedynej partii legalnej — dotychczasowego stronnictwa rządowego tautininków.

Naczelną ideą konsolidacji litewskiej jest obrona niezależności kraju w myśl hasła rzuconego przez wodza naczelnego gen. Rasztikisa, który oświadczył w mowie, wygłoszonej w dniu 27-go b. m., że

„Litwini nie poddadzą się pesymizmowi. Walki niepodległościowe wykazały wartość walki orężnej i wyższość tych co chwycili za broń nad ludźmi tchórzliwymi. Litwini nie poddadzą się bez walki i nie wyrzekną się bez starcia orężnego swej niepodległości".

Te męskie słowa wodza naczelnego, gen. Rasztikisa, znalazły żywy oddźwięk w społeczeństwie litewskim, które zrozumiało konieczność prawdziwego zjednoczenia w obliczu groźnej sytuacji zewnętrznej.

NOWI MINISTROWIE

Na czele nowego gabinetu stanął po odmowie gen. Rasztikisa, który nie chciał wziąć udziału w czynnym życiu politycznym, jego najbliższy współpracownik i przyjaciel, 41-letni szef sztabu generalnego, gen. Czernius. Pomimo młodego wieku uchodzi on za jednego z najwybitniejszych generałów litewskich. Pod względem politycznym gen. Czernius jest zwolennikiem zbliżenia Litwy z państwami zachodnimi, a przede wszystkim z Francją, i nie tai swej nieufności wobec Niemiec.

Nowy gabinet gen. Czerniusa jest rządem obrony narodowej, opartym na szerokiej koncentracji z przewagą elementu wojskowego. Oprócz premiera zasiada w nim 3-ch generałów, a mianowicie: min. spraw wewnętrznych, gen. Skuczas, min. obrony narodowej, gen. Musteikis i min. finansów, gen. Sutkus. Z przedstawicieli dawnych stronnictw opozycyjnych weszli do rządu dwaj wybitni przywódcy chrześcijańskiej demokracji, b. premier dr. Bistras, znany zwolennik zbliżenia z Polską, oraz dotychczasowy poseł w Rydze Bizauskas. Dr. Bistras, który jeszcze w grudniu ub. r. był skazany na przymusowy pobyt w jednym z miast prowincjonalnych, objął tekę oświaty, a min. Bizauskas został wicepremierem. W skład nowego gabinetu wchodzą również dwaj leaderzy lewicowego ugrupowania ludowców — min. rolnictwa, Krikszczunas, i min. sprawiedliwości, Tomaszajtis.

Będące dotychczas u władzy stronnictwo tautininków ma tylko jednego przedstawiciela w nowym gabinecie, a mianowicie min. komunikacji, Germanasa. Tekę spraw zagranicznych zatrzymał min. Urbszys, lecz — według krążących pogłosek — ma on, po załatwieniu spraw związanych z odstąpieniem Kłajpedy, podać się do dymisji. Ministerstwo spraw zagranicznych zostanie prawdopodobnie powierzone b. posłowi w Pradze, Turauskasowi, należącemu do dawnej opozycji. Poza koalicją rządową pozostali tylko socjal-demokraci. Ugrupowanie to nie ma większych wpływów na Litwie.

ODZEW SPOŁECZEŃSTWA

Powstanie nowego rządu, opartego na koncentracji wszystkich sił żywotnych narodu, wywołało prawdziwy entuzjazm w kraju, jak o tym świadczy przemówienie jednego z wybitnych członków naczelnego komitetu litewskiego funduszu obrony narodowej, Gobolienskasa. Oświadczył on w przemówieniu radiowym, że wszystkie nadzieje całego narodu litewskiego gromadzą się dokoła nowego rządu, który do twórczej pracy wciągnie całe społeczeństwo bez różnicy poglądów i przekonań.

Naród litewski wykazał w ciągu ostatnich tragicznych przejść niezwykły hart i wielkość ducha — Litwini są gotowi bronić do ostatniej kropli krwi swego bytu niezależnego i nie zgodzą się tak jak Czesi na wyrzeczenie się niezależności wzamian za perspektywy „życia spokojnego" i wątpliwej korzyści natury gospodarczej. Poczucie honoru i umiłowanie wolności są pojęciami głęboko wrytymi w psychikę zbiorową narodu litewskiego. Bohaterski czyn dwóch młodych poruczników Żemajtisa i Bernota, który na czele oddziału złożonego z 17-tu ludzi okopali się w pobliżu Kłajpedy i nie chcieli się poddać przeważającym siłom niemieckim, jest wymownym świadectwem ducha ożywiającego dzielną armię litewską.

STOSUNEK DO POLSKI

Polska opinia publiczna śledzi z najwyższą sympatią przemiany wewnętrzne, które zachodzą w sąsiednim kraju, i jest przekonana, że zrozumienie konieczności dalszego zbliżenia między Litwą a Polską jest coraz żywsze w społeczeństwie litewskim, b. znamiennym jest pod tym względem głos wpływowego dziennika chrześcijańsko - demokratycznego „XX Amzius". organu nowego min. oświaty, Leona Bistrasa.

Dziennik omawiając układ niemiecko - litewski daje niedwuznacznie do zrozumienia, że Litwa powinna zawrzeć pakt nieagresji z Polską. W kołach kowieńskich obiegają pogłoski, że do Warszawy uda się w niedługim czasie min. spraw zagranicznych Urbszys.

Wizyta kierownika litewskiej polityki zagranicznej spotkałaby się niewątpliwie z życzliwym przyjęciem szerokich warstw społeczeństwa polskiego, które współczuje głęboko z bratnim narodem litewskim w jego ciężkich chwilach i jest świadome żywotnych interesów Polski w rejonie bałtyckim.

Nie ma miejsca dla żydów w harcerstwie

Doroczny zjazd instruktorów, instruktorek, delegatów kół przyjaciół harcerstwa wielkopolskiego uchwalił powołać komitet budowy Domu Harcerza w Poznaniu,

Poza tym zjazd stwierdził, że dla żydów nie ma miejsca w harcerstwie polskim i zwrócił uwagę na potrzebę obrony munduru harcerskiego przed nadużywaniem go ze strony pseudo - harcerzy. Ponadto uchwalono w związku z sytuacją międzynarodową rezolucję, wzywającą władze harcerskie, aby roztoczyły czynną opiekę nad wychowaniem religijnym młodego pokolenia.

Za co Ukraińcy

Mają żal do Niemców?

Przyzwyczajenie jest drugą naturą

W jednym z ostatnich numerów ukraińskiego dziennika „Diło" pojawił się ciekawy artykuł, odsłaniający do pewnego stopnia kulisy jeszcze do niedawna aktualnej współpracy ukraińsko - niemieckiej, a jednocześnie świadczący, że ta współpraca już się skończyła. Autor artykułu, podpisany literami I. K. podaje przyczyny, dla których Ukraińcy musieli zmienić swój stosunek do Niemców .

Do niedawna jeszcze, kiedy współpraca Ukraińców z Niemcami była rzeczą nie ulegającą wątpliwości dla nikogo, Ukraińcy usiłowali wszystkim wmawiać, że to nie prawda, że „ruch ukraiński" nie korzysta z żadnej pomocy obcej i nie szuka natchnienia w Berlinie. Dopiero teraz, kiedy zawiedli się na Niemcach i kiedy współpraca ukraińsko - niemiecka okazała się fikcją, Ukraińcy zdradzają pewne rzeczy, które dotąd ukrywali lub o których twierdzili, że nie istnieją.

Pan I. K. mówi, że Ukraińcy nie mają żalu do Niemców za to, że realizując niemiecką rację stanu zajęli Czechy i Słowację, a przestali troszczyć się o „Karpacką Ukrainę". Co prawda, mówi z odrobiną żalu i ironii p. I. K., te ostatnie pociągnięcia Rzeszy niemieckiej nie były bynajmniej zgodne z założeniami politycznymi, jakimi kierowały się Niemcy od czasów arbitrażu wiedeńskiego do dzisiaj.

„Bo przecież — mówi w dalszym ciągu p. I. K. — kiedy kilka tygodni temu minister v. Ribbentrop przyjmował na specjalnej audiencji dra Baczyńskiego, jako premiera Karpatorusi, i kiedy dr. Baczyński oświadczył, że przybywa w imieniu Rusinów, zamieszkujących okolice podkarpackie, v. Ribbentrop poprawił go, mówiąc „chyba w imieniu karpackich Ukraińców?".

Zresztą Niemcy niedwuznacznie, żali się dalej p. I. K., dawali dowody swego poparcia dla „ruchu ukraińskiego". Ale dawali je wtedy, gdy „ruch ukraiński" przedstawiał dla Rzeszy niemieckiej pewną wartość jako ważki czynnik w polityce międzynarodowej, który w odpowiedniej chwili mógłby przydać się niemieckiej polityce ekspansji. Kiedy zaś okoliczności zmieniły się i Ukraińcy okazali się tylko tworem bardzo słabym i sztucznie wydmuchanym, a za to ciągle potrzebującym tylko poparcia, wzamian zaś nie dającym Rzeszy Niemieckiej nic, w takiej chwili Niemcy zdradzili Ukraińców.

„W takiej chwili — żali się p. I. K. — Niemcy nie chcieli nawet przyjąć na audiencji min. Rewaja, który chciał rozmawiać z min. Ribbentropem, chociaż w tym samym czasie ci sami Niemcy przyjęli dr. Tiso, który prosił ich o opiekę nad niepodległym państwem słowackim.

Nie chodzi nam, o z a s a d y polityki niemieckiej, o to, że te zasady tak prędko uległy tak radykalnej zmianie, ale chodzi nam o m e t o d y tej polityki. Bo, czy np. w czasie, kiedy na Rusi Podkarpackiej zaczęły się toczyć walki pomiędzy siczowcami a wojskami węgierskimi, czy Niemcy, którzy wszak chwalą się swymi wpływami na Węgrzech, nie mogli wówczas wpłynąć na tychże Węgrów, aby przynajmniej oszczędzali oni, o ile to możliwe, życia i mienia „Ukraińców" karpackich? Czy przynajmniej t e g o nie mogliśmy — mówi p. I. K. — spodziewać się po Rzeszy niemieckiej?"

Czy żalc te jednak mimo kategorycznych oświadczeń Ukraińców nie są tylko przejściowe? Przyzwyczajenie jest drugą naturą, a Ukraińcy od tak dawna przyzwyczaili się do ścisłej współpracy z Niemcami.

Hasło, które jednoczy wszystkich Polaków

Dozbroić Armię Polską!

Pożyczka musi być powszechna

(lub.) W chwilach groźnych dla pokoju w Europie oczy całego świata spoczęły na Polsce. Spokój i opanowanie społeczeństwa polskiego, a jednocześnie jego zdecydowana postawa, zadziwiły wszystkich.

„Kurier Polski" stwierdza, że w oczach świata zwróconych ku Polsce, jest więcej, niż ciekawość, czy podziw obserwatorów:

„...Mieści się w nich głęboka wiara, że przecież istnieje kraj, który gotów jest poświęcić wszystko, co doczesne, w obronie tego, co wieczne; że jest kraj, który swą postawą chroni człowieka przed tym, aby nie przestał być dumny z tego, że jest człowiekiem.

„Ex oriente lux". Słowo: „La Pologne" od wieków było dla świata symbolem bohaterstwa i oddania w służbie narodowych i ogólnoludzkich ideałów. Dziś, na tle pokrytej kirem rozczarowań i porażek Europy, słowo to błyszczy silniejszym, niż kiedykolwiek blaskiem..."

ARMIA PRACUJĄCYCH W PRZEMYŚLE

Zadziwiliśmy świat postawą moralną. Zadziwić teraz musimy ofiarnością.

Wiemy, że wojna współczesna wymaga ogromnych wysiłków gospodarczych. To, jak stwierdza „Mały Dziennik"

„...Armia walcząca na froncie, aby mogła zwyciężyć, musi mieć za frontem oparcie w drugiej armii, pracującej w przemyśle. Dlatego dziś o gotowości wojennej kraju rozstrzyga w równej mierze przygotowanie czysto militarne, jak przygotowanie gospodarcze..."

Przyszła wojna — to wojna narodów — to wojna, która o życiu tych narodów decydować będzie. Do tej wojny musimy być przygotowani we wszelkich dziedzinach.

MOBILIZACJA GOSPODARCZA

„Gazeta Polska" pisze, że

„...Zapowiedziana emisja nowej pożyczki powinna więc spełnić doniosłe zadanie: zapoczątkowania mobilizacji gospodarczej społeczeństwa polskiego, wykazania, że również na odcinku wysiłku gospodarczego możemy osiągnąć wielkie rezultaty..."

W mobilizacji gospodarczej — pisze dalej organ Ozonu, — nie może zabraknąć żadnego Polaka.

„...Podniesienie stanu obronności — a w szczególności obronności przeciwlotniczej — oto cel, któremu służenie zbliży i scali w jednym wysiłku wszystkich rzetelnych obywateli Rzeczypospolitej..."

„Warszawski Dziennik Narodowy" pisze na wstępie artykułu pt. „O to jesteśmy spokojni", że

„...Społeczeństwo przyjęło ten akt (rozpisania pożyczki — przyp. Red.) z uznaniem i zadowoleniem, rozumie bowiem powagę sytuacji i zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że Polska musi liczyć przede wszystkim na własne siły. Sił tych mamy poddostatkiem, należy je tylko wyzwolić, zorganizować i użyć celowo w ogólnym planie przedsięwzięć, jaki należy podjąć, aby naród sprostał potrzebom, które przed nim stają..."

„...Dlatego też nie wątpimy, że subskrypcja rozpisanej pożyczki wykaże gotowość naszego społeczeństwa do ponoszenia niezbędnych ofiar, bez których nie będziemy w stanie sprostać zadaniom, jakie przed nami stanęły, w związku z ogólnym położeniem politycznym..."

Również „Czas" nie wątpi, że

„...pożyczka będzie miała powodzenie i będzie jeszcze jednym więcej dowodem, że społeczeństwo jst naprawdę zjednoczone, jeśli idzie o osiągnięcie wielkich konkretnych celów, a wszystko to, co go dzieli, jest mało znaczącym na szali naprawdę wielkich wydarzeń. Trzeba tylko chcieć, a i te niepotrzebne barykady same się usuną..."

POŻYCZKA MUSI BYĆ POWSZECHNA

Pożyczka na obronę przeciwlotniczą da naprawdę pożądane rezultaty, gdy wezmą w niej udział w s z y s c y Polacy.

Słusznie podkreśla „Mały Dziennik":

„...Wiemy, że tak wieśniak, jak robotnik, inteligent, jak kupiec czy rzemieślnik polski raz jeszcze dowiodą zdolności do wielkich ofiar dla dobra Ojczyzny. A l e m a m y t e ż p r a w o o c z e k i w a ć i ż ą d a ć, ż e t y m r a z e m i p r z e d s t a w i c i e l e w i e l k i e g o k a p i t a ł u, najlepiej zresztą zarabiający na obecnej koniunkturze, r ó w n i e ż z d o b ę d ą s i ę n a w i ę k s z y w y s i ł e k f i n a n s o w y, n i ż t o s i ę z d a r z a ł o p r z y p o p r z e d n i c h p o ż y c z k a c h. Ci, którzy żyją z renty kartelowej i potrafili unikać podatku dochodowego, budując luksusowe domy w czasie, gdy szerokie masy pracowników najemnych, rzemieślników i chłopów ponosiły wielkie ofiary na rzecz utrzymania stałości waluty i równowagi budżetu, muszą wreszcie dziś spełnić ten elementarny obowiązek wobec Państwa.

W c h w i l i o b e c n e j n i e m o ż n a b y t o l e r o w a ć t a k i e j d e z e r c j i z s z e r e g ó w s u b s k r y b e n t ó w p o ż y c z k i, k t ó r a w z m o c n i ć m a p o t e n c j a ł o b r o n y k r a j u."

Jak z powyższych głosów widać, społeczeństwo polskie z wielkim zadowoleniem przyjęło wiadomość o rozpisaniu pożyczki na dozbrojenie Armii. Ten entuzjazm Polaków daje pełną gwarancję, że **pożyczka będzie naprawdę powszechna.**

Ku modernizacji polskiego rzemiosła

Rzemiosło polskie słynie ze zdolności i wysokiego poczucia artystycznego. Lecz również słynie — niestety — z prymitywnych na ogół form produkcji. Nie chcemy omawiać tu przyczyn tego stanu rzeczy. Niewątpliwie znaleźliśmy motywy wyjaśniające tę sprawę i odpierające zarzut zaniedbania rzemiosła. Nie zmieniłoby to jednakże stanu faktycznego. Jakże daleko w tyle zagranicą znajdują się warsztaty polskiego rzemiosła pod względem urządzenia technicznego, jak słabo są one zmechanizowane.

Tymczasem lata ostatnie przyniosły w Polsce bardzo poważny rozwój krajowego przemysłu maszynowego. Dzięki temu rzemiosło posiada możność tańszej mechanizacji swych warsztatów, aniżeli mogłoby to uczynić, sprowadzając z zagranicy drogie maszyny. Niestety, rzemiosło polskie nie zdaje sobie na ogół sprawy z możliwości, jakie pod tym względem przedstawia dla niego rodzimy, polski przemysł. Mając to na uwadze Targi Poznańskie stworzą w roku bieżącym własnym kosztem wzorową pracownię rzemieślnika, opartą o najdalej posuniętą mechanizację. Chodzić przy tym będzie o pokazanie maszyn rzemieślniczych produkcji krajowej, z pośród których niejedne wogóle po raz pierwszy ujrzą światło dzienne właśnie na Targach Poznańskich.

Dziś, gdy znajdujemy się we względnie ustabilizowanych warunkach gospodarczych, jest czas najlepszy, by rzemiosło polskie pomyślało o konieczności podniesienia przestarzałych form produkcji i w pracy swej zaczęło posługiwać się jak najwięcej maszyną. To też hasło modernizacji warsztatów rzemieślniczych, przez ich mechanizację, powinno spotkać się z jak najszerszym zrozumieniem i realizacją. (as).

Kamieniecki w areszcie

Na wniosek prokuratora został aresztowany w Katowicach jeden z bohaterów głośnego procesu o nadużycia w K. K. O. pow. świętochłowickiego. Grzegorz Kamieniecki, zachodzi bowiem obawa, że Kamieniecki, który skazany został na 3 lata więzienia, będzie usiłował zbiec zagranicę.

Siewcy niepokoju osadzeni w areszcie

Referat karny starostwa grodzkiego w Łodzi skazał za zakłócenie spokoju przez rozsiewanie fałszywych wiadomości, alarmujących i mogących wzbudzić niepokój publiczny po 2 miesiące bezwzględnego aresztu żydów: **Moszka Dawidowicza, Franciszka Trecnabana i Helenę Jutowską.**

KRONIKA KUPIECKA

Akcja unarodowienia handlu wymaga

Powstania Związku Rewizyjnego

polskich spółdzielni kupieckich

Wobec braku jednostek. posiadających odpowiednie kapitały, niezbędne dla tworzenia polskich placówek hurtowych, na obszarze województw centralnych i wschodnich — detaliczne kupiectwo polskie, wspólnym wysiłkiem zorganizowało w dwudziestu kilku ośrodkach kupieckie hurtownie spółdzielcze.

Wykorzystując spółdzielczą formę, jako jedyną w tej chwili formę prawną, umożliwiającą zrzeszenie się drobnych kupców dla zmobilizowania większych środków obrotowych, nowo powstałe hurtownie spółdzielcze mają możność dokonywania tańszego zakupu towarów u wytwórców, niż każdy z osobna z poszczególnych kupców w hurtowni takiej zrzeszonych.

Nowopowstałe kupieckie hurtownie spółdzielcze przyjmują na siebie w ten sposób ważną funkcję zaopatrywania polskich sklepików detalicznych na prowincji — którą to funkcję w olbrzymiej większości miast na terenie dawnej Kongresówki i Kresów Wschodnich, spełniały dotychczas hurtownie żydowskie.

Obecnie kupieckie hurtownie spółdzielcze zabiegają o powołanie do życia własnego Związku Rewizyjnego. Związek ów, obok przeprowadzenia rewizji w spółdzielniach, które będzie skupiał, będzie posiadać również szerokie możliwości wszechstronnej opieki nad zrzeszonymi w nim spółdzielniami.

Ponadto spółdzielnie kupieckie są szczególnie zainteresowane w powstaniu Związku, ze względu na ulgi podatkowe, z jakich korzystają wszystkie spółdzielnie, należące do Związków Rewizyjnych, a z których do tej pory spółdzielnie kupieckie dotychczas nie korzystały.

Jak zatym wynika z powyższego, sprawa utworzenia wspomnianego Związku Rewizyjnego posiada dla akcji unarodowienia handlu doniosłe znaczenie.

Niestety, nie wszystkim Polakom zależy widocznie na tym, by akcja ta przybierała coraz szersze rozmiary, oto bowiem jedno z pism warszawskich zamieściło wyraźny atak przeciwko powstaniu Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Kupieckich.

Pobudki tego ataku są jasne. Pismo to chciałoby widocznie, ażeby ulgi podatkowe pozostały tylko przywilejem spółdzielni zrzeszonych w istniejących już związkach rewizyjnych.

Miejmy jednak nadzieję, że decydujące w tej mierze czynniki będą odmiennego zdania. Powstania Związku Rewizyjnego wymaga dzisiaj akcja unarodowienia handlu, której postępy uwarunkowane są pozytywnymi posunięciami na tym odcinku, pomyślanymi w ten sposób, ażeby powstający hurt polski przyczynił się jednocześnie do wzmacniania indywidualnych placówek detalicznych, co w danym wypadku będzie oczywiście miało miejsce.

Dlaczego na ziemiach zachodnich nie obowiązuje

Ryczałt od podatku dochodowego

dla drobnych przedsiębiorstw

Jak już donosiła prasa, na ziemiach zachodnich nie obowiązuje rozporządzenie Min. Skarbu o stosowaniu ryczałtu od podatku dochodowego dla drobnych przed siębiorstw, których obroty nie przekraczają zł. 50.000 rocznie.

Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu stwierdza, że szczególnie te przedsiębiorstwa zainteresowane były w korzystaniu z ryczałtu. Bowiem ryczałty uwalniają drobnego kupca i przedsiębiorcę od zbytecznego chodzenia i wyczekiwania po kancelariach urzędów skarbowych, odrywając go przez to od jego codziennej pracy zawodowej.

Poza tym doniosłe znaczenie dla drobnego kupca posiada raz ustalona i zafiksowana kwota podatku, która przy zwykłym postępowaniu wymiarowym ulega czasami kilkakrotnym zmianom, uniemożliwiając drobnemu kupcowi przedsięwzięcie jakiejkolwiek stałej kalkulacji.

Okoliczności powyższe spowodowały, że Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu poparł swego czasu w całej rozciągłości projekt zryczałtowania podatku dochodowego, podając nawet sposób stosowania dodatków komunalnych przy zryczałtowaniu podatku. Skoro bowiem rozporządzenie przewiduje możność stosowania względem płatników ryczałtu zwyżki lub zniżki podatku z art. 26 i 27 Ustawy o państwowym podatku dochodowym, to nie mogą zachodzić ze strony dodatku komunalnego, stosowanego przez samorządy miejskie ziem zachodnich, trudności, które miałyby uniemożliwić rozszerzenie prawomocności ryczałtu również i na ziemie zachodnie.

W tych warunkach gospodarstwo Polski Zachodniej stanęło wobec niewyjaśnionego posunięcia Min. Skarbu, ale mimo to, żywi nadzieję, że jednak przecież rozciągnie się moc obowiązującą powyższego rozporządzenia również na ziemie zachodnie.

Kurs dokształcający

Dla kupiectwa w Płocku

(jk). Inicjatywa Sekcji Dokształcania Kupiectwa Polskiego w Lublinie zatacza coraz szersze kręgi, sięgając obecnie już na bardzo „głęboką" prowincję.

Obecnie staraniem tej sekcji zorganizowano kurs dokształcający dla kupców polskich w Kocku (pow. łukowski), na którym kierownik referatu hurtowego Stow. Kupców Polskich w Warszawie p. Grudziński wygłosił referat p. t. „Racjonalizacja handlu detalicznego".

Należy podkreślić, iż inicjatywę tę kupiectwo polskie w Kocku powitało z bardzo wielkim zainteresowaniem.

Niewątpliwie podniesienie fachowości kupiectwa polskiego jest jednym z najbardziej pożądanych i skutecznych środków walki z handlem żydowskim. Zrozumienie tego pewnika zwłaszcza na prowincji — jest już pierwszym i podstawowym krokiem do zwycięstwa. Jest rzeczą radosną, iż zrozumienie to znajdujemy w tak bardzo zażydzonym miasteczku jak Kock.

XX-lecie handlu pomorskiego

Album pamiątkowy — monografia

Jak wiadomo z okazji przypadającej w roku bież. 20-ej rocznicy konspiracyjnego założenia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, jeszcze w roku 1919 — Związek ten wydaje wielki album pamiątkowy — monografię, p. t. „20-lecie Handlu Pomorskiego".

O rozmiarach tego wydawnictwa świadczy okoliczność, że redakcja monografii zaprosiła do współpracy, wyłącznie przy wydawnictwie przeszło 70 korespondentów z poszczególnych ważniejszych miejscowości Wielkiego Pomorza. Daje to rękojmię, że zebrany i opracowany w „20-leciu Handlu Pomorskiego" materiał, będzie jedynym dokładnym i operującym najnowszymi danymi opracowaniem z dziedziny handlu pomorskiego.

Zamknięcie

„Konferencyj Sprzedażowych"

dla pracowników branży włókienniczej

Przed kilku dniami nastąpiło uroczyste zamknięcie kursu pod nazwą „Konferencje Sprzedażowe", zorganizowanego przez Koło Kupców Branży Włókienniczej przy S. K. P. w porozumieniu z Kupieckim Instytutem Wiedzy Zawodowej.

Po przemówieniu prezesa Koła p. Wł. Tomaszewskiego, który w krótkich słowach przedstawił celowość i potrzebę stałego dokształcania się zawodowego i zapowiedział dalsze prace Koła w tym kierunku, zabrał głos dyrektor Instytutu p. W. Ćwiklel, żegnając słuchaczy, którzy ukończyli kurs i deklarując dalszą współpracę Instytutu w akcji dokształcającej.

W dalszym ciągu uroczystości nastąpiło rozdanie dyplomów słuchaczom, którzy ukończyli kurs z dobrymi wynikami. Na ogólną ilość 44 zapisanych słuchaczy, dyplomy otrzymało 39.

Na zakończenie uroczystości prezes Koła p. Wł. Tomaszewski ofiarował Instytutowi gablotę z eksponatami, ilustrującymi przebieg produkcji jedwabiu.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

MEBLARZE POZNAŃSCY OBRADUJĄ

W dniu 16 bm. odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Kupców Branży Meblowej w Poznaniu, w którym dokonano m. in. wyboru nowych władz. Do zarządu wybrano, jako prezesa p. Przepiórę, oraz p. p. Bakosia, Buśko, Sobczaka, i Baranowskiego.

ZEBRANIE W KALISZU

W dniu 5 b. m. odbyło się walne zebranie Zrzeszenia detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego m. Kalisza i pow. kaliskiego. Po sprawozdaniach i udzieleniu ustępującym władzom Zrzeszenia absolutorium, dokonano wyboru nowego zarządu w składzie następującym: J. Pietrzycki (4 kadencja) — prezes, oraz pp. T. Dąbrowski, A. Biernacki, St. Krawczyński, L. Pawlak, A. Napieraj, St. Szajdziński, K. Poliński, L. Elsner, J. Wielecki, J. Pilas i W. Włodarski.

Z DZIAŁALNOŚCI W GOSTYNIU

Po przeszło pięcioletniej przerwie w działalności Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Gostyniu zwołane zostało na ogólne życzenie na dzień 9 kwietnia 1938 Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Gostyniu celem wznowienia działalności Towarzystwa.

Na zebranie to przybyło 24 kupców. Na tymże zebraniu wybrano nowy Zarząd i zmieniono nazwę Towarzystwa w brzmieniu dzisiejszym. Już na tym pierwszym zebraniu okazała się wielka potrzeba i największy czas zorganizowania się, zaraz też przystąpiono z zapałem do pracy.

Zarząd Zrzeszenia wybrano w następującym składzie: p. Szymon Mroczkiewicz — prezes, oraz B. Janowski, H. Dembiński, M. Rumuński i J. Grzymisławski.

W dn. 13 maja 1938 r. odbyło się Nadzw. Walne Zebranie przy udziale 30 członków i kandydatów z ciekawym referatem dyr. Zw. Chrześc. Zrzeszeń Kup. w Poznaniu p. mgr. J. Kluczyńskiego n. t. „Sytuacja handlu wewnętrznego w Polsce". Następne Plenarne Zebranie odbyło się w dniu 8 lipca 1938 r.

Na jednym z następnych zebrań plenarnych wygłosił p. mgr. Stefaniak ze Związku aktualny referat n. t. spraw podatkowych, księgowości podatkowej, norm dochodowości i t. p.

Na następnych zebraniach omawiana różne aktualne sprawy dotyczące tutejszego kupiectwa.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 14 zebrań zarządu, 2 zebrania zarządu z sekcją drogeryjno - kolonialną i zebranie Zarządu z sekcją bławatniczo - konfekcyjną. Zebrań plenarnych odbyło się 5 oraz 2 nadzwyczajne walne zebrania, zatem ogólna ilość zebrań 24 w tym stosunkowo krótkim czasie najlepiej świadczy o żywotności Towarzystwa.

Obecnie Tow. liczy 34 członków. W okresie sprawozdawczym przybyło 7 członków. Ubyło 4 członków.

Duże ożywienie

W handlu wielkopolskim

Handel wielkopolski notuje od początku bież. roku dość poważne ożywienie. Znajduje ono swe uzasadnienie w szeregu momentów, składających się na ogólne ożywienie gospodarcze kraju. Należy jednak podkreślić wpływ, jaki wywarło na wzmożenie obrotów handlowych zwiększenie ogólnej kwoty zarobków spowodowane wzmożeniem stanu zatrudnienia i zwyżką płac.

Jako cyfrę charakterystyczną można tu wskazać wzrost przeciętnej dziennej krajowych załadowań kolejowych do przeszło 14.000 wagonów (w 1937 r. 11.400 wagonów).

W związku z tym wskaźnik ładunków kolejowych wzrósł do 87,5 wobec 71,7 proc. w roku poprzednim. Mimo wzrostu obrotów rentowność, szczególnie w handlu detalicznym, pozostaje nadal na niskim poziomie.

Chleb i praca dla Polaków

RZEMIOSŁO

Dobry krawiec damski może osiedlić się w jednej z miejscowości woj. warszawskiego, egzystencja zapewniona.

Do jednej z większych miejscowości potrzebny jest blacharz.

Do jednej z miejscowości woj. warszawskiego potrzebny jest kamasznik.

Do kilkudziesięciu miejscowości potrzebni są szklarze.

Do jednej z miejscowości potrzebny jest dobry krawiec wojskowy.

WOLNE ZAWODY

Do jednej z miejscowości w Zagłębiu Dąbrowskim potrzebny jest lekarz dentysta.

MOŻLIWOŚCI DLA NOWYCH PLACÓWEK HANDLOWYCH

Do jednej z miejscowości woj. białostockiego potrzebny jest sklep żelazny.

Do kilku miejscowości potrzebne są sklepy radiotechniczne.

Do jednej z miejscowości będącej w pobliżu Łodzi, potrzebna jest apteka.

Do jednej z miejscowości wschodnich potrzebny jest sklep z rowerami i częściami rowerowymi.

Potrzebny jest sklep ze skórami w miejscowości woj. białostockiego.

Do jednej z większych miejscowości potrzebna jest księgarnia.

W większej miejscowości woj. łódzkiego potrzebne są dwa kina dźwiękowe.

Do jednej z miejscowości o dużym skupieniu ludności potrzebne jest gimnazjum koedukacyjne.

W miejscowości, liczącej około 20 tys. mieszkańców potrzebna jest cukiernia.

RÓŻNE

Na prowincję potrzebni dorożkarze chrześcijańscy.

Do zakładu krawiecko - kuśnierskiego potrzebny udziałowiec z kapitałem około 10 tys. złotych.

Potrzeba dwóch wspólników z kapitałem około 5 tys. złotych do hurtowni towarów kolonialnych.

Do wydzierżawienia młyn motorowy z gospodarstwem rolnym.

Można wydzierżawić w jednej z miejscowości dobrze prosperujący zakład galwaniczny.

Potrzebny wspólnik z kapitałem około 12 tys. złotych do istniejącej hurtowni spożywczej w jednej z miejscowości woj. białostockiego.

Jest do objęcia dużo dzierżaw sadów o różnych wielkościach.

Potrzebna wspólniczka z kilkoma tysiącami złotych, będąca modystką, do bardzo dobrze prosperującego magazynu z konfekcją damską.

Osoby zainteresowane wyżej wymienionymi ogłoszeniami mogą otrzymać informacje zupełnie bezpłatnie w Związku Polskim, Warszawa, ul. Ordynacka 5 m. 1, lub Poznań, ul. Skarbowa 5.

Zgłaszający się z miejscowości, w której istnieje Koło Związku Polskiego załatwiać mogą korespondencję za pośrednictwem tego Koła; w każdym bądź razie pożądane jest zaświadczenie tego KOŁA co przyspieszy załatwienie zgłoszenia, gdyż uczyni zbędnym zbieranie opinii o kandydacie. Interesanci zgłaszający się listownie proszeni są o podawanie wycinków z gazety, co do placówki, jaką się zainteresowali (z podaniem nazwy pisma i daty). Załatwiane będą korespondencyjnie tylko zgłoszenia z załączonym znaczkiem pocztowym na odpowiedź.

J. F. WITTKOP 92)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Chodziło o to, że Soederlund, zajęty zasadniczo sprawami Anieli, nie próżnował jednak w Berlinie. Zdążył odwiedzić ministerstwo gospodarki narodowej, odbyć parę konferencji z naczelnikiem wydziału dla handlu zagranicznego w końcowym wyniku już załatwił pomyślnie prawie wszystkie zlecenia paryskiej firmy.

Potem bez wiedzy Kolsa napisał wyczerpujący list proponując go panu Raymondowi i S-ce jako ich stałego przedstawiciela na całe Niemcy, przy czym określił minimum zarobku na pierwszy rok.

List wywarł wielkie wrażenie na Boulevard St. Marcel. Po krótkiej naradzie ze wspólnikami Raymond odpowiedział natychmiast, że przyjmuje warunki Soederlunda i prosi o niezwłoczne zawiadomienie go, kiedy pan Kols może objąć stanowisko.

Soederlund bardzo polubił młodzieńca, ceniąc w nim przede wszystkim prawość i szczerość, cieszył się, że może mu dać dobrze płatne, samodzielne zajęcie. Był pewny, że pójdzie mu doskonale, gdyż wierzył w jego organizacyjne i handlowe zdolności.

Po otrzymaniu odpowiedzi od Raymonda zapytał Kolsa podczas przechadzki:

— Co pan by wybrał, panie Kols, Sorrento czy Berlin? Otóż Brygida wpadła na taki pomysł: czy nie chciałby pan zająć się naszym parkiem w Sorrento? Cieszyłbym się bardzo mając w swoim domu miłego towarzysza. Sądzę jednak, że szkoda pana na taką pracę, tym bardziej, że mam propozycję. — Pokazał mu depeszę do Raymonda i wytłumaczył, o co chodzi. — Ma pan wolny wybór. Zrozumiem, jeśli pan się zdecyduje na Sorrento będę bardzo zadowolony. Z pobudek egoistycznych, oczywiście. Ale ze względu na pańskie dobro, byłbym za tym, by pan wypłynął na szersze wody.

Kols wybrał Berlin. Był tak dalece zaskoczony, że nawet nie podziękował w pierwszej chwili.

— Takie świetne stanowisko!... Nie wiem tylko, czy podołam.

— Na pewno — uspokoił go Soederlund. — Uważam, że pański wybór jest słuszny, bo ta sposobność może się po raz wtóry nie nadarzyć.

Kols oprzytomniał nieco.

— Panie Soederlund—powiedział poważnie.— Dziękuję z całego serca za życzliwość, ale nie zasłużyłem na nią, ponieważ...

— Zaraz, kochany przyjacielu! — przerwał Soederlund. — Czuję, że pan chce zrobić jakieś wyznanie. Zauważyłem, że w pańskim usposobieniu zaszła zmiana, jeszcze coś niecoś spostrzegłem, ale radzę nic nie mówić teraz, bo pod wpływem chwilowego odruchu człowiek inaczej widzi. Niech się pan zastanowi, rozważy wszystko na zimno, a wtedy pogadamy.

— Nie, panie Soederlund. To, co chciałem powiedzieć, jest dla mnie zupełnie jasne i nieraz sprawdzone. Dłużej nie mogę ukrywać przed panem. Kocham pannę Brygidę.

Soederlund umilkł. Właściwie był przygotowany na oświadczyny Kolsa, a jednak uczuł się nieswojo: teraz jego willa w Sorrento zupełnie opustoszeje.

W Paryżu pod wpływem szeregu ostatnich wydarzeń, utwierdził się stopniowo w mniemaniu, że jego przyszłość przybiera coraz jaśniejsze kształty; wioząc Anielę do Berlina był pełen najlepszych nadziei i nagle się one rozwiały: wczoraj po południu miało nastąpić pierwsze jej spotkanie z mężem i od tego czasu nie miał żadnych wiadomości — innymi słowy, skończyło się pojednaniem. W tych warunkach brak Brygidy w willi „Girandola" dałby się podwójnie we znaki.

(D. c. n.).

Ponad 2.000.000 w pierwszym dniu

Sypią się zewsząd pieniądze na pożyczkę lotniczą

Ofiarność społeczna przechodzi wszelkie granice

We wtorek z pism porannych i z komunikatów radiowych społeczeństwo polskie dowiedziało się o uchwalonej przez Radę Ministrów pożyczce wewnętrznej, przeznaczonej na rozbudowę lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej. Zaledwie przebrzmiały komunikaty — posypały się decyzje i już w pierwszych godzinach rannych napłynęły pierwsze deklaracje, o których wspomniał w swym przemówieniu radiowym komisarz pożyczki gen. L. Berbecki. (Piszemy o tym na str. 1-ej).

W ciągu dnia napłynęły dalsze deklaracje, z których cytujemy najbardziej charakterystyczne.

Z całej Polski

Personel państwowego seminarium dla wychowawczyń przedszkoli w Wilnie zadeklarował sumę zł. 2.540, Rada Izby Lekarskiej wileńsko - nowogrodzkiej uchwaliła przekazać zł. 6.000. Polski Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy zł. 5.893, urzędnicy urzędu wojewódzkiego i starostw województwa wileńskiego zł. 3.042.

Syndykat Interesentów Drzewnych Małopolski Wschodniej wysłał na ręce Marszałka Śmigłego-Rydza kwotę 50.000 zł.

Rada KKO powiatu rówieńskiego uchwaliła jednomyślnie wyasygnować kwotę zł. 6.000.

Sejm Śląski na wtorkowym posiedzeniu uchwalił 1 milion zł. na cele Obrony Narodowej.

Z Warszawy

Ordynator, asystenci i wolontariusze oddziału chirurgicznego docenta dr. Jana Mosakowskiego w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Warszawie zadeklarowali sumę 3.000 złotych wzywając jednocześnie systemem łańcuszkowym **wszystkich innych lekarzy w szpitalach do przyłączenia się do zapoczątkowanej przez nich akcji** dozbrojenia Państwa.

W biurze komisarza

Biuro komisarza generalnego pożyczki obrony przeciwlotniczej mieści się w lokalu zarządu głównego LOPP przy ul. Wierzbowej nr. 9, czynne jest bez przerwy od godz. 8-ej do 20-ej.

Komisarz pożyczki — gen. broni inż. L. Berbecki — przyjmuje codziennie w biurze zarządu głównego LOPP, ul. Wierzbowa nr. 9 III piętro, od godz. 12-ej do 15-ej, tel. 316-02, a po godzinach biurowych tel. 8-46-82. Telefony biurowe: w godzinach od 8-ej do 15: 648-68, 312-42 i 562-20. W godzinach od 15-ej do 20-tej: 648-68.

W ciągu pierwszych 24 godzin suma zadeklarowanych kwot wynosiła ponad 2 miliony złotych.

Klub Sprawozdawców lotniczych, Warszawa zł. 300, pracownicy i zarząd Tow. Przemysłu Chemiczno - Farmacentycznego Mgr. Klawe — 72.840, pracownicy i dyrekcja fabryki dźwigów Roman Groniowski — 17.500, Aeroklub Warszawski — 1.000 zł.

Z ostatniej chwili

Walne zgromadzenie członków Tow. Kred. Miejskiego **powzięło spontaniczną jednogłośną uchwałę niezwłocznego przekazania na ręce generalnego komisarza pożyczki obrony przeciwlotniczej sumy pół miliona złotych.** Z powyższej sumy 300.000 zł. przeznaczono na **subskrypcję pożyczki**, a **200.000 zł. będzie wpłacone jako dar Towarzystwa na rzecz wzmożenia lotniczej obronności państwa.**

Doświadczalne warsztaty lotnicze, będące wytwórnią samolotów RWD, uchwaliły złożenie na pożyczkę obrony przeciwlotniczej sumy, wynoszącej 1 procent od obrotu brutto. Jednocześnie pracownicy umysłowi tych zakładów zadeklarowali na ten cel sumy w wysokości miesięcznej pensji, a robotnicy — wysokości 2-tygodniowego zarobku.

Adwokaci

Rada Adwokacka w Warszawie w zrozumieniu dziejowej chwili, jaką przeżywa Naród Polski uchwaliła: 1) subskrybować z funduszów Izby Adwokackiej Warszawskiej pożyczkę lotniczą na **sumę 50.000 złotych**, 2) wezwać wszystkich członków Izby do niezwłocznego subskrybowania pożyczki **w możliwie największych kwotach,** 3) powołać komitet złożony z prezydium Rady oraz członków Izby zaproszonych przez prezydium celem ustalenia norm subskrypcji pożyczki przez członków Izby i kontroli nad wykonaniem przez nich tego obowiązku.

Bezpłatna obsługa pożyczki przez P.K.O.

Celem ułatwienia i uprzystępnienia milionowym rzeszom patriotycznego społeczeństwa subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej, PKO stawia do dyspozycji cały swój aparat, który dokonywać będzie bezinteresownie wszelkich czynności, związanych ze zgłaszaniem i wpłatami subskrybentów. Wpłaty zatem na pożyczkę lotniczą zwolnione będą całkowicie od opłat manipulacyjnych, a potrzebne druki i blankiety dostarczane będą bezpłatnie.

Hojne podarunki dla dzieci

na zabawę „ABC"

Zabawa ABC dla dzieci, która **odbędzie** się w dniu 2 kwietnia br. w kino-teatrze „Praga", z udziałem **ulubionego przez** dziatwę **teatru Ortyma**, zapowiada się wspaniale.

W dalszym ciągu napływają podarki dla dzieci.

P. Durzyńska ofiarowała 10 książek i pisma ilustrowane. p. Władysława Kołowiecka, właścicielka sklepu konfekcyino-galanteryjnego przy ulicy Grochowskiej 254, ubranko dla chłopca, pantofelki zakopiańskie i parę pończoch, p. Wieńczysława Bierońska — 2 paczki słodyczy, zabawki, cymbałki itd., p. St. Wójcikowska, właścicielka sklepu z naczyniami kuchennymi przy ulicy Ząbkowskiej 39. 15 murzynków i 15 liliputów, p. mgr. Kozankiewicz, właściciel składu aptecznego przy ulicy Radzymiskiej 32, 4 tuziny mydełek Pulsa. p. Stefan Kobiałka. właściciel sklepu z obuwiem przy ul. Szembeka — 1 parę bucików. p. Feliksa Blechowa (Nasz Sklep. Targowa 54) 2 pary pończoch, getry, cukierki. p. Stefan Witkowski, właściciel sklepu żelaznego przy ulicy Targowej 36. 6 widelcy i noży.

Spółka miasta i T. K. K. T.

zaakceptowana przez Min. Spr. Wewn.

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaaprobowało uchwałę władz miejskich o utworzeniu spółki akcyjnej p. n. „Teatry Warszawskie" dla prowadzenia opery oraz miejskich teatrów dramatycznych.

Utworzony został komitet założycielski spółki, złożony z trzech przedstawicieli gminy i tyluż przedstawicieli T. K. K. T.

Komitet założycielski podjął już rozmowy z dotychczasowym dzierżawcą opery, którego kontrakt wygasa z dn. 31 marca, a prowadzenie opery do końca sezonu tj. do dn. 1 czerwca rb.

Przerwa letnia wykorzystana zostanie na prace organiazcyjne, celem postawienia opery na wyższym poziomie już w nadchodzącym sezonie".

Na marginesie decyzji Min. Spraw Wewnętrznych zaznaczyć należy, że sprawa spółki teatarlnej gminy m. st. Warszawy i T. K. K. T. wywołała w prasie ożywioną i dość zgodną dyskusję. Niemal jednomyślnie uznano szkodliwość tej transakcji dla miasta pod względem finansowym.

Podkreślano także niezabezpieczenie żywotnych interesów kulturalnych stolicy oraz brak gwarancji, że nowa spółka będzie prowadziła teatry w duchu kultury narodowej.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Miejskiej sprawę spółki poruszył radny Sylwestrowicz. Zgłosił on mianowicie wniosek, aby Rada wyłoniła komisję celem zbadania i opracowania sprawy i udziału m. st. Warszawy w spółce teatralnej. Wniosek został przez większość ozonową zgilotowany, a sprawę tę przekazano komisji regulaminowo - prawnej.

To też wiadomość PAT-a zaskoczyła opinię Warszawy.

Nowy milioner powietrzny

W dniu 28 b. m. lotem z Bejrutu do Warszawy ukończył pół miliona km. powietrznych mechanik pokładowy „Lotu" Teodor Gomuliszewski. Jest to dopiero drugi mechanik pokładowy w Polsce, który przeleciał w regularnej komunikacji lotniczej 500 tys. km. Mechanik Gomuliszewski pracuje w „Locie" od 1929 r. Jest odznaczony Krzyżem Zasługi.

Posiedzenie łódzkiej Rady Miejskiej

Starcie narodowców z socjalistami

Dnia 28 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie łódzkiej rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta J. Kwapińskiego. Po objęciu przewodnictwa prez. Kwapiński odczytał oświadczenie w związku z sytuacją międzynarodową, podkreślając gotowość wszystkich Polaków do walki z wrogami państwa.

Następnie przystąpiono do obrad, w czasie których doszło do starć między radnymi PPS i Stronnictwa Narodowego. Kilku radnych S. N. zostało wezwanych do porządku przez prezydenta Kwapińskiego. Na znak protestu wszyscy radni S. N. opuścili salę obrad na pewien przeciąg czasu, wracając jednak przed ukończeniem obrad z powrotem.

RADIO

CZWARTEK 30. III.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.25 Orkiestra (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Opowiadanie Opalińskiej dla dzieci. 15.15 Dialog. 15.30 Muzyka ludowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Reportaż. 16.40 Recital organowy. 17.10 Pogadanka. 17.20 Włoskie pieśni miłosne. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Fragment z powieści. 18.47 Audycja. 19.10 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Recital śpiewaczy. 21.20 Skecz radiowy 21.50 Muzyka (płyty). 22.00 Koncert Oratoryjny. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.05 Koncert.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.40 Recital organowy Gerharda Bremstellera.
17.20 Włoskie pieśni miłosne.
21.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera.
21.20 „Mord za kulisami" — skecz radiowy.
23.05 Koncert muzyki polskiej.
2.00 Koncert oratoryjny.

WARSZAWA II.

14.00 Trio P. R. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.50 Gra Fischer (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 18.50 Koncert. (płyty). 21.05 Fragmenty z op. „Traviata" (płyty). 22.05 Odczyt. 22.35 Muzyka lekka (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Kronika dźwiękowa. 20.35 Śpiew. 20.55 Program na jutro.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Koncert chopinowski. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Pogadanka aktualna. 1.05 Koncert. 1.30 Co przyniosła poczta zza oceanu? 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Muzyka ludowa.

PIĄTEK, 31 MARCA

6.30 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Zespoły mandolinistów (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Reportaż przyrodniczy. 15,20 Pogadanka. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi. 16,35 Recital wokalno - fortepianowy. 17,05 Życie portów. 17,15 Miniatury kwartetowe. 17,45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Komedia Fredry. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21,00 Felieton. 21,15 Ludwik v. Beethoven. 22,20 Koncert ze Szwecji i do Szwecji. 23,00 Przegląd prasy. 23,05 Dziennik. 23,10 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

18,30 „Nikt mnie nie zna" — komedia Al. Fredry.
21,15 Ludwik v. Beethoven: Koncert z płyt.
22,30 Koncert ze Szwecji i do Szwecji.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Stefana Rachonia. 15,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 16,05 Koncert. 16,40 Sport. 16,45 Parę informacji. 16,50 Kącik solistów. 17,10 Pogawędka gospodarcza. 17,25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21,05 Śpiew. 21,25 Szkic literacki. 21,40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22,55 Koncert rozrywkowy (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20,00 Dziennik. 20,05 Muzyka (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

0,05 Orkiestra Polskiego Radia. 0,25 Audycja. 0,45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.05 Koncert. 1,25 Wiersze Or-Ota. 1,35 Melodie żołnierskie. 2,00 Pogadanka. 2,10 Duet harmonistów.

Jak przedstawia się Skład zawodowy Rady Miejskiej?

Nowa Rada Miejska w Warszawie, wybrana w dn. 18 grudnia ub. roku, posiada następujący skład zawodowy: 4-ch księży, 17 adwokatów (prawników), 16 urzędników, 10 nauczycieli, 12 rzemieślników, 8 dziennikarzy, 8 inżynierów budowniczych, 7 działaczy społecznych i zawodowych, 5 kupców, 2-ch kolejarzy, 2 wojskowych oraz 4-ch robotników.

Inne zawody są reprezentowane jednoosobowo. Zasiada tu więc jeden przemysłowiec, 1 lekarz, 1 artysta dramatyczny, 1 bankier i t. d.

Barbakan na Starym Mieście zostanie zrekonstruowany

W ramach dalszej akcji odsłaniania murów obronnych na Starym Mieście, władze miejskie przystępują do rekonstrukcji tzw. barbakanu, czyli wieży obronnej przy ul. Nowomiejskiej.

Jest to jeden z najlepiej zachowanych fragmentów dawnych murów, górujący nad całością, zachował się w znacznej części dzięki temu, że został obudowany przez wielki dom mieszkalny oznaczony numerem 18/20 przy ul. Nowomiejskiej.

Dom ten zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej podlega wykupowi i rozbiórce, której podjęcia należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Rezerwaty dla ptaków będą założone w Warszawie

W Warszawie utworzony zostanie na wiosnę b. r. na terenie stacji doświadczalnej kanalizacji i wodociągów na Kaskadzie pierwszy rezerwat dla ptaków. W roku bież. założony zostanie także i drugi na terenie stacji pomp rzecznych w pobliżu Wisły.

Rezerwaty te założone zostaną, ze względu na pozbawienie ptactwa odpowiednio zagęszczonej zieleni. Skwery bowiem nie nadają się do gniazdowania. Rezerwaty te przyniosą duży pożytek, bowiem pozwolą na gnieżdżenie się na terenie Warszawy ptaków owadożerczych, niszczących szkodniki roślinne i kwiatowe.

Kosztem 30 miln. zł. powstanie oczyszczalnia ścieków

Przed kilkoma laty rozpoczęte specjalne studia nad budową oczyszczalni ścieków w Warszawie, obecnie są już na ukończeniu.

Według projektu tego koszt budowy oczyszczalni wraz z doprowadzeniem ścieków i urządzeniami pomocniczymi przekroczy 30 mil. zł. Budowa rozłożona jest na kilka lat, jednak tempo prac uzależnione jest od przyznawanych kredytów.

Budowa oczyszczalni ścieków w Warszawie jest konieczna ze względu na zanieczyszczenie Wisły, które z roku na rok się powiększa, ze względu na odprowadzenie ścieków bezpośrednio z Warszawy do Wisły.

Zebranie Izby P.-H. w Warszawie

W dniu 31 bm. o godz. 18-ej odbędzie się zebranie plenarne Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie. Porządek dzienny przewiduje m. in. obok sprawozdań i komunikatów wybory członków Komisji Rewizyjnej na r. 1939.

Krwawy dramat w nocnym kabarecie

ŁÓDŹ, 28. 3. W kabarecie nocnym Casanova przy ul. Zawadzkiej doszło ubiegłej nocy do krwawego dramatu. W lokalu tym występuje duet taneczny Vaco. Po wykonanym numerze za kulisami wybuchła gwałtowna sprzeczka na tle zazdrości między Włochem Ryszardem Vaco, a 23-letnią jego partnerką Minią Anweiner. Tancerz wydobył błyskawicznie sztylet z kieszeni fraka i zadał nim cios w głowę partnerce. Do broczącej krwią wezwano pogotowie, które przewiozło ją do szpitala. Tancerza zatrzymano.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.00, Bruksela 89.50, Kopenhaga 111.05, Londyn 24.87, Mediolan 27.92, Montreal 5.28,5, Nowy Jork (kabel) 5.31, Oslo 124.85, Paryż 14.08, Sztokholm 128.25, Zurych 119.20,

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 87.50, II em. 86.50; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 91.00, II em. 90.00; dolarówka 40.00—40,50, 4 proc. konsolidacyjna (większe) 65,75; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 65,25; 4 i pół proc. wewn. państw. 64.50; 5 proc. konwersyjna 68.50; 5 proc. kolejowa konwersyjna 66.50;

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 62.00 — 61.75 — 62.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 70.00 — — 69.25 — 70.00, (1.000 zł.) 70.50, 5 proc. Łodzi (1938 r.) 63,50; 5 proc. Częstochowy (1933 r.) 60.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 80.00.

Akcje: Bank Bandlowy 57.75; Bank Polski 123.00; Częstocice 38,25; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 37.75 — 39.00; Węgiel 38.25 — 38.75; Lilpop 90,50 — 90,00; Modrzejów 21.75 — 22.00; Ostrowiec 75.50 — 76.50; Starachowice 56.25 — 57.00; Zieleniewski 72.00; Żyrardów 62.00; Haberbusch 67.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.00 — 21.50, żyto 14.50 — 15,00, jczmień 18.50 — 18,75, owies I st. 16,25 — 16,75, gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 49.50 — 50.50; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 25.00 — 27.00, koniczyna b, 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.50 — 38.50, gatunek II 30.50 — 32.00, żytnia gat. I 24.25 — 24.75; żytnia razowa 19.25 — 19.75; otrzęby pszenne grubsze 13,50 — 14.00, średnie 12.50 — 13.00, miałkie 12.50 — 13.00, makuchy lniane kie 12.50 — 13.00, żytnie 10,75 — 11.50, makuchy lniane 23.00 — 23.50, makuchy rzepak. 13.50 — 14.00; siano prasowane 8.00 — 8.50, słoma prasowana żytnia 4,25 — 4,75.

Odwołane pociągi podmiejskie w okresie świąt

W okresie świąt Wielkiejnocy odwołane zostały następujące pociągi podmiejskie, odchodzące z dworca Gł. wszystkie w dniach 9 i 10 kwietnia: do Pruszkowa o g. 7 m. 50 i o g. 20 m. 30, do Grodziska Maz. o g. 4 m. 40, g. 5 m. 35 i g. 18 m. 30, do Otwocka o g. 5 m. 15 i g. 6 m. 50, do Rembertowa o g. 7 m. 40, g. 17 m. 40, g. 20 m. 20 i g. 21 m. 50, do Miłosny o g. 16 m. 55, do Mińska Maz. o g. 5 m. 30.

W dniach 8 i 9 kwietnia do Błonia o g. 20 m. 20 i do Ożarowa o g. 23 m. 45.

Ponadto przychodzące na dworzec Warszawa Gł. wszystkie w dniach 9 i 10 kwietnia: z Pruszkowa o g. 9 m. 18 i g. 21 m. 38, z Grodziska Maz. o g. 6 m. 38, 7 m. 38 i g. 20 m. 18, z Błonia o g. 5 m. 43, z Ożarowa o g. 6 m. 13, z Rembertowa o g. 8 m. 23, g. 19 m. 13, g. 21 m. 23 i g. 22 m. 43, z Otwocka o g. 7 m. 18 i g. 8 m. 13, z Miłosny o g. 18 m. 28 i z Mińska Maz. o g. 7 m. 38.

Nowy numer „Zwierciadła"

Ukazał się już w sprzedaży wiosenny numer literackiego magazynu ilustrowanego „Zwierciadło". Numer otwiera poezja najlepszych przedstawicieli młodego pokolenia. Miła nowela Karskiego, sprawozdanie z wystawy Bol. Czedekowskiego pióra red. H. J. Ossowskiej, a rewelacją działu plastyki jest piękna plansza Tadeusza Zaborowskiego, wykonana kredą litograficzną „Kapliczka na drzewie". Wiktor Brummer pisze o teatrze, bardzo obfity jest również dział humoru: Brzeziński, Dalborowa, Czyściecki. Numer dopełnia reportaż J. Orłowskiego o cyrku i stałe rubryki: moda, życie towarzyskie, teatralne i automobilizm. Szata graficzna, jak zwykle na odpowiednim poziomie.

Czy sezon Opery będzie przedłużony?

Dnia 27 b. m. zostały nawiązane rozmowy z ramienia nowej organizacji teatrów warszawskich z dotychczasową dyrekcją Opery Warszawskiej co do ewentualnego przedłużenia obecnej dzierżawy na dwa dalsze miesiące po dniu 1 kwietnia, tj. na miesiące kwiecień i maj.

Pertraktacje te zakończone będą w dniach najbliższych i wówczas wynik ich podany będzie do wiadomości publicznej.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Wybory prezydenta stolicy

Niepowodzenie kandydatury p. Starzyńskiego

Pierwsze głosowanie bez wyniku

PAT donosi urzędowo: W środę odbyło się posiedzenie wyborcze radnych miejskich dla wyboru członków Zarządu Miejskiego. Po zagajeniu przez prezydenta miasta, na przewodniczącego zebrania wyborczego zgłoszone zostały trzy kandydatury: z ramienia Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego radnego Michała Skoczyńskiego, z ramienia PPS Tadeusza Tomaszewskiego i z ramienia Stronnictwa Narodowego Stanisława Wilczyńskiego. W głosowaniach bezwzględną większość otrzymał radny Skoczyński, który objął przewodnictwo. **Wybory prezydenta nie dały rezultatu, gdyż część radnych nie głosowała. Żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej przez ustawę ilości głosów (co najmniej 51). Wobec niedokonania wyboru prezydenta miasta zebranie zostało zamknięte.**

O niedokonaniu wyboru sporządzony został protokół i przesłany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Bezpośrednio po zebraniu wyborczym radnych odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w celu wyboru komisji rewizyjnej. Po zagajeniu przez prez. Starzyńskiego zgłoszono kandydatury na przewodniczącego posiedzenia: rad. Tomaszewskiego i rad. Wilczyńskiego. Większość głosów otrzymał rad. Tomaszewski przy powstrzymaniu się od głosowania radnych Klubu Narodowo - Gospodarczego. Wobec przewidzianego ustawą stosunkowego podziału mandatów po porozumieniu się klubów wybrano komisję rewizyjną w nast. składzie: 6 członków „Ozonu", 4 PPS, 1 S. N. i 1 N. R. (adw. Kempfi).

Następne wybory członków Zarządu Miejskiego zarządzi Minister Spraw Wewnętrznych.

Wywiad z adw. Kurcyuszem

Prez. Klubu Nar. Radykalnego

o niedoszłym wyborze prezydenta

W związku z wyborczym posiedzeniem warszawskiej Rady Miejskiej, na którym miał być powołany, pierwszy od lat 5 zarząd miejski z wyboru, zwróciliśmy się wczoraj późnym wieczorem do mec. Jerzego Kurcyusza, prezesa Narodowo - Radykalnego klubu radnych — z szeregiem zapytań.

Jak się odbyło głosowanie na prezydenta i viceprezydentów?

Niestety, nie mogę udzielić w tej sprawie żadnej informacji, ponieważ według ustawy, posiedzenie wyborcze jest tajne.

Czy mógłby nam pan prezes powiedzieć wobec tego, jak, pod względem prawnym przedstawia się sytuacja wobec braku odpowiedniej większości przy wyborze prezydenta?

Według ustawy, w wypadku braku kwalifikowanej większości — władzę sprawuje zarząd komisaryczny, zamianowany przez władze nadzorcze.

Jakie jest stanowisko kół ozonowych w tej sprawie?

Prasa, wyrażająca poglądy obozu rządowego, jakby uprzedzając wyniki mających nastąpić wyborów, zamieściła wczoraj szereg artykułów i enuncjacji niezwykle charakterystycznych i wymownych. W artykułach tych zajęto stanowisko potępiające system rządów komisarskich i dano wyraz tęsknocie do zarządu wybranego przez Radę Miejską. Jednocześnie uprzedzając fakty, stwierdzono, że tymi, którzy stanąć mogą na przeszkodzie w realizacji tęsknot O. Z. N. będzie klub narodowo - radykalny i na nas ewentualnie spadnie odpowiedzialność jeśli Rada Miejska magistratu nie wybierze.

Pomijam drastyczną kwestię merytoryczną, potępienia przez prasę rządową komisarycznego zarządu. Nie chcę również kwalifikować swoistego sposobu rozumowania ludzi, którzy przez lat bezmała pięć rękami i nogami bronili się przed wyborami do samorządu Warszawy, a dziś gotowi są potępiać każdego, kogo posądzają o chęć utrudnienia im powołania do życia magistratu w drodze wyborów.

Czy mógłby p. prezes scharakteryzować poglądy klubu narodowo - radykalnego co do osoby ewentualnych kandydatów na prezydenta?

To, czego chcemy i do czego dążymy, zwykliśmy mówić wyraźnie, dlatego na to pytanie mogę odpowiedzieć.

Uważamy, że jednym z elementarnych praw i obowiązków radnego naszego klubu jest przy wyborach prezydenta oddanie głosu na takiego kandydata, któryby harmonijnie łączył umiejętności administracyjne oraz reprezentował w całej rozciągłości ideologię i postulaty, realizacji, których na Ratuszu pragniemy.

Czy widzi Pan wśród osób pretendujących do fotela prezydenckiego z wyboru, odpowiedniego kandydata?

Doceniając osiągnięcia w dziedzinie usprawnienia gospodarki miejskiej p. Stefana Starzyńskiego, stwierdzamy jednak, że dotychczas kandydatów, którzyby odpowiadali naszym postulatom programowym i ideowym — nie widzimy.

Czy odpowiada prawdzie, że regulamin zebrania wyborczego wymaga, aby kandydatura na prezydenta zgłoszona była przez 20 radnych?

Tak jest. W przekonaniu naszym rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewn. ustalające regulamin zebrania wyborczego jest w tym punkcie niezgodne z duchem ustawy i elementarnymi uprawnieniami członków Rady. Nie można pominąć i tej okoliczności, że regulamin nadany został nie bezpośrednio po ogłoszeniu ustawy o samorządzie Warszawy z dn. 16. VIII. 1938 r., lecz dopiero przed kilkunastu dniami, a więc już po wyborach, kiedy Ministerstwu dobrze już znane były ich wyniki.

Trudno jest przeto oprzeć się wrażeniu, że przepis o podpisach 20 radnych przy zgłaszaniu kandydatury jest wprowadzony pod kątem politycznego układu sił i ugrupowań Rady Miejskiej, jest wprowadzony w pewnym sensie pod kątem widzenia, między innymi, naszego Klubu dla uniemożliwienia mu wzięcia udziału w wyborach.

Czy odpowiada prawdzie, że wczoraj podczas wyborów prezydenta członkowie Klubu ONR — byli poza salą obrad?

Informacje Pańskie są ścisłe.

Nadzwyczajne posiedzenie sejmu litewskiego

odwołane o jedną dobę

KOWNO, 28. 3. Nadzwyczajne posiedzenie sejmu litewskiego wyznaczone na dziś na godzinę 18-tą, nie odbyło się. Zostało ono odroczone na prośbę ministra spraw zagarnicznych Urbszysa do czwartku na godzinę 10.

Ofensywa japońska postępuje

Zuchwały zamach w Szanghaju

SZANGHAJ, 28. 3. Zacięte walki toczą się obecnie pomiędzy Japończykami i Chińczykami w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Wuning na północny zachód od Nangczang. Upadek tego miasta ma być już tylko kwestią dni.

Po zajęciu Nangczangu koła dobrze poinformowane liczą się podjęciem w najbliższych dniach uderzenia japońskiego w kierunku Czangcza, stolicy prowincji Hunan, będącej ważnym węzłem komunikacyjnym na linii kolejowej Hankou — Kanton.

Jedna z najwybitniejszych osobistości sfer gospodarczych w Szanghaju, Japończyk Makino, odgrywający również w życiu politycznym tutejszej kolonii japońskiej wybitną rolę, zastrzelony został dziś w biały dzień przez sprawcę, który zdołał zbiec bezkarnie. Zamachu dokonano w Jangtse-Pu, dzielnicy Szanghaju, zajętej przez wojska japońskie.

Najpotężniejsze w świecie pancerniki

budują Stany Zjednoczone

WASZYNGTON, 28. 3. Admiralicja Stanów Zjednoczonych oświadczyła oficjalnie, że prezydent Roosevelt podpisał dekret, postanawiający budowę dwóch pancerników o wyporności 45.000 ton każdy. Decyzja ta powzięta została na skutek wiadomości, otrzymanych z Japonii, że rozpoczęto tam konstrukcję podobnych jednostek. Jak dotąd, największym okrętem liniowym na świecie jest angielski krążownik pancerny „Hood" o wyporności 40.102 tony.

Jak zabezpieczyć świat przed Niemcami?

„Chcemy czynów nie słów"

Znamienna debata w Izbie Lordów

LONDYN. 28. 3. Izba Lordów odbyła dziś wieczorem debatę zainicjowaną przez lorda Daviesa **w sprawie okupacji Czech i oporu przeciw dalszej agresji niemieckiej w Europie. Lord Davies przyjął z zadowoleniem do wiadomości zapewnienie lorda Halifaxa, że rząd rozważa wspólnie z innymi rządami kwestię podjęcia w szerszych rozmiarach wzajemnych zobowiązań dla zapobieżenia dalszej agresji w Europie.** Aby te zobowiązania były skuteczne, lord Davies domagał się natychmiastowego utworzenia komisji, złożonej z ekspertów finansowych, gospodarczych i wojskowych państw współdziałających przy przygotowaniach środków wspólnej obrony. **Zdaniem mówcy, kwestia rozszerzenia wzajemnych zobowiązań nie cierpi żadnej zwłoki.**

— Chcemy czynów, nie słów — oświadczył lord Davies wśród oklasków Izby. Czynnik czasu posiada tu decydujące znaczenie. Gdy Hitler zdecyduje się na cokolwiek, naciska guzik i maszyna rusza. Rząd musi natychmiast powziąć decyzję, co uczyni przy próbie nowego zagrożenia Europy. Zajęcie Wiednia i Pragi zaskoczyło rząd angielski. Przyszedł czas, by Anglia powiedziała sobie, że dość już tych aktów agresji".

Następny mówca, lord Hastings sprzeciwiał się przyjmowaniu przez Anglię zbyt daleko idących zobowiązań oraz współpracy z Rosją.

Lord Barnby proponował, by Anglia zrobiła większy użytek z dwustronnych umów handlowych **i domagała się zacieśnienia stosunków handlowych między Anglią a Polską, co uważa za rzecz wielkiej wagi.**

Lord Sempill domagał się przyspieszeni wysłania komisji handlowej do Rumunii, wierząc, że intensyfikacja wymiany handlowej w Europie przyczyni się do jej pacyfikacji.

O gotowość do wojny

Wniosek w Izbie Gmin

LONDYN, 28. 3. Do laski speakera złożono w Izbie Gmin dzisiaj wieczorem następujący wniosek: **„W obliczu poważnych niebezpieczeństw, zagrażających obecnie Wielkiej Brytanii i imperium brytyjskiemu, w ślad za kolejnymi atakami agresji w Europie i wzrastającą presją na mniejsze państwa, Izba Gmin wyraża pogląd, że tym aktom można się skutecznie przeciwstawić jedynie przez stanowczo prowadzoną politykę zagraniczną, jaką niedawno nakreślił minister spraw zagranicznych. Izba jest ponadto zdania, że dla osiągnięcia tego celu utworzony być powinien na możliwie najszerszej płaszczyźnie rząd narodowy i że tego rodzaju rząd winien być wyposażony w całkowite pełnomocnictwa nad bogactwem przemysłowym narodu i nad siłą ludzką kraju, ażeby uczynić W. Brytanię zdolną do wykonania maksymalnego wysiłku wojskowego w możliwie najkrótszym czasie".**

Powyższy wniosek podpisany jest przez Edena, Duff Coopera, Winstona Churchilla, Amery'ego i 30-tu innych posłów.

Akcja okrążania Niemiec

Chodzi nie tylko o konsultację

LONDYN, 28. 3. Premier Chamberlain złożył dzisiaj w Izbie Gmin wyjaśnienia, dotyczące stosunku W. Brytanii do sytuacji europejskiej. Wyjaśnienia te posiadają doniosłe znaczenie, albowiem po raz pierwszy premier Chamberlain stwierdził, **że kontakty nawiązane obecnie z szeregiem mocarstw europejskich, idą dalej, aniżeli tylko do ustanowienia wzajemnej konsultacji.** Co do przebiegu rokowań premier odmówił bliższych informacji wobec konieczności zachowania poufnego charakteru rokowań.

Po Madrycie — Walencja

Kapitulacja frontu południowego

przygotowywana przez Radę Obrony Narodowej

MADRYT, 28. 3. **Wojska narodowe w sile 200.000 — poprzedzone oddziałami włoskimi pod dowództwem gen. Gambarra wkroczyły dziś o godz. 14-ej do Madrytu, okupując całe miasto. Okupacja odbyła się bez żadnych incydentów.**

W mieście pojawiły się kolumny samochodów ciężarowych z żywnością, witane entuzjastycznie przez zgłodniałą ludność Madrytu. Wszyscy więźniowie polityczni zostali zwolnieni. Praca w fabrykach została przerwana, aby robotnicy mogli przyłączyć się do demonstracji pokojowych. Poselstwa i konsulaty państw obcych przepełnione są uchodźcami politycznymi.

Rada obrony narodowej udała się do Walencji, gdzie pod przewodnictwem gen. Miaja opracowuje plan kapitulacji na froncie południowym.

MADRYT, 28. 3. O godz. 16-ej „Union-Radio" opublikowało następujący komunikat:

„Od wczorajszego popołudnia stało się oczywistym, że Madryt nie może się dłużej bronić. Czerwone wojska zaczęły opuszczać stanowiska obronne. Jedynie anarchiści usiłowali stawiać pewien opór, lecz było już za późno, wobec czego opuścili miasto na samochodach ciężarowych.

Wówczas ludność wyległa na ulicę z okrzykami na cześć Hiszpanii narodowej i gen. Franco. Zaraz po tym wkroczyły do stolicy oddziały 18-ej dywizji.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Rząd koncetracji narodowej utworzony został na Litwie

KOWNO, 28. 3. Premier gen. Czernius utworzył nowy gabinet litewski. Lista nowego rządu zatwierdzona przez prez. Smetonę jest następująca:

Premier - gen. Czernius, wicepremier — Bizauskas, sprawy wewnętrzne — gen. Skuczas, sprawy zagraniczne — dotychczasowy minister spraw zagr. Urbszys, minister obrony krajowej — dotychczasowy minister gen. Musteikis, oświata — dr. Bistras, rolnictwo — Krikszcziunas, finanse — Sutkus, komunikacja — dotychczasowy minister Germanas, sprawiedliwość — Tamoszaitis.

Udział w gabinecie Bistrasa i Bizauskasa, należących do chrześcijańskiej demokracji oraz Krikszcziunasa i Tomoszaitisa lewicowych ludowców, nadaje nowemu gabinetowi charakter rządu koncentracji narodowej.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa. Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź. Piotrkowska 103 tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz. Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Wlodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Plodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Zakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121